Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 26. Katowice, środa 1-go lutego 1928 Rok IV.

Zagraniczna polityka Niemiec.

Mowa ministra Stresemanna w Reichstagu.

Berlin. (PAT). Na poniedziałkowem posiedzeniu Reichstagu min. spraw zagr. Stresemann wygłosił mowę o polityce zagranicznej Niemiec, wysłuchana przez Izbę z wielką uwagą.

Niemcy a Liga Narodów.

Min. Stresemann zaczął od poruszenia sprawy memorjału, przedłożonego przez rząd Rzeszy sprawozdawcom komisji bezpieczeństwa Ligi Narodów, która komisja obraduje w Pradze. Memorjał ten jest dowodem, że Niemcy pragną pozytywnie współpracować przy rozwiązywaniu zagadnień bezpieczeństwa w Europie. Bezpieczeństwa jednego, czy kilku państw nie można budować kosztem innych.

Niemiecka polityka handlowa.

Co się tyczy rokowań z wszystkiemi państwami w dziedzinie handlowej, to trudność stanowią tylko sprawy rolnicze. Zadaniem rządu niemieckiego musi być pozostawienie rolnictwu takiej ochrony, jakiej wymaga wzgląd na wzmocnienie rynku wewnętrznego oraz obecne ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego.

Rokowania z Litwą.

W sprawie rokowań gospodarczych z Litwą min. Stresemann ograniczył się do oświadczenia prawie zupełnie zgodnego z wydanym komunikatem oficjalnym o rokowaniach z p. Woldemarasem (patrz telegram inny — red.)

Stosunki z Polską.

Następnie min. Stresemann przeszedł do omówienia sprawy rokowań handlowych z Polską i oświadczył co następuje: „Pozwólcie, Panowie", że w związku z moimi wywodami, dotyczącymi rokowań z premjerem litewskim, wspomnę pokrótce o stosunkach naszych z Polską. Jeśli zgodne z prawdą było, że niektóre dzienniki polskie ujawniły zdenerwowanie i nieufność w stosunku do rokowań, które toczyły się tu w Berlinie, to byłoby to zupełnie nieuzasadnione. Podobnie jak Niemcy w rokowaniach genewskich ze swej strony czyniły wszystko, co mogło oddziałać na usunięcie naprężenia i sprzeczności w stosunkach polsko-litewskich, podobnie też witają one rokowania berlińskie, które doszły do skutku z inicjatywy premiera litewskiego i chcą wyzyskać te rokowania w tym sensie dla załatwienia ważnych spraw niemiecko-litewskich. Od przeszło 2 lat podejmowane są próby osiągnięcia porozumienia gospodarczego z Polską przez zawarcie traktatu handlowego. Znacie, Panowie, drogę krzyżową tego traktatu, który często był przedmiotem dyskusji w tej izbie. Po zakończeniu przerwy w rokowaniach traktatowych na skutek rozmów osobistych w Genewie i po rozmowach polskiego Ministra Spraw Zagr. w Warszawie, przeprowadzonych z posłem niem. Rauscherem — udało się zawarcie umowy tymczasowej, określającej sposób prowadzenia rokowań o traktat handlowy, przyczem umówione zostało, iż w rokowaniach przedewszystkiem wyjaśnione mają być sprawy osiedleńcze, następnie zaś stosunki gospodarcze. W listopadzie 1927 r. doszło do tego wyjaśnienia w sprawie przyszłej umowy osiedleńczej. W międzyczasie wznowione zostały rokowania, których zakres i rozmiar ustalony został w protokóle, spisanym w wyniku rozmów berlińskich pomiędzy mną a p. Jackowskim. W protokóle tym zawarte są rozmiary ustępstw niemieckich w dziedzinie gospodarczej. Specjalnie przytem uwzględniono trudności, jakie pokonywać musi obecnie rolnictwo niemieckie, a zwłaszcza rolnictwo Prus Wschodnich. Umowa, zawarta pomiędzy delegatem polskim i mną, spotkała się z jednomyślną zgodą całego rządu niemieckiego i dlatego muszę odrzucić kategorycznie zarzuty, postawione przez przewodniczącego Landbundu. Równocześnie muszę wyrazić ubolewanie z powodu oświadczenia, zawartego w rezolucji Landbundu, iż nie pozwolą oni na to, aby traktat handlowy z Polską wogóle doszedł do skutku (ożywienie na sali). Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno państwo składa drugiemu. Nie znajdujemy się w tak szczęśliwem położeniu, któreby pozwoliło nam ograniczyć się do systemu samowystarczalności gospodarczej. Przemysł niem. zainteresowany jest w wysokim stopniu w tem, aby w następstwie przewlekłej wojny celnej nie tracić rynku polskiego, który zawsze był odbiorcą towarów niemieckich. Takie samo zainteresowanie istnieje w Polsce w odniesieniu do rynków niemieckich. Jeśli dziś w miejsce wielkiego traktatu handlowego poprzestajemy obecnie na zawarciu małego traktatu handlowego, to czynimy to z tego powodu, ponieważ oceniamy obecną sytuację w rolnictwie. Wszyscy członkowie gabinetu są co do tego zgodni. Oświadczenia, składane tu przez poszczególne organizacje Landbundu, nie mogą zmienić tego faktu. Uważam jednak za konieczne oświadczyć, że zasady, dotyczące prawa osiedleńczego, co do którego doszło do tymczasowego porozumienia, nie powinny być naturalnie kwestjonowane przez poszczególne postanowienia ustaw polskich".

Niemcy a Francja.

Następnie minister przeszedł do omówienia stosunków francusko-niemieckich. Minister Stresemann oświadczył tutaj m. i., że ewakuacja Nadrenji nie doprowadziła do zakłócenia dotychczas spokoju. Fakt ten dowodzi tylko pokojowych zamiarów Niemiec. Dalej min. Stresemann zaznaczył, że najsilniejszą gwarancją pokoju między Francją a Niemcami jest traktat lokarneński, co do którego po dawnym entuzjazmie panuje obecnie sceptycyzm. Mowca podkreślił, że Niemcy nie mogą zgodzić się na okupienie skrócenia okupacji zarządzeniami trwałemi, sięgającemi poza postanowienia traktatu wersalskiego.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy skarbowej na rok 1929 a następnie zamianowała Stanisława Rybickiego sekretarza związku zawodowego członkiem Komisarycznej Rady Miejskiej w Katowicach, rozdzieliła subwencje pomiędzy śląskie szpitale w łącznej sumie 15 000 zł., dalej zatwierdziła uchwałę gminy Czechowice na zaciągnięcie pożyczki 70 000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne. Wreszcie załatwiła kilka spraw komunalnych.

O stację radjotelegraficzną dla Ligi Narodów

Genewa. (PAT). Ostatnio zebrali się tu rzeczoznawcy upoważnieni do rozważania sprawy ewentualnego utworzenia stacji radjotelegraficznej do użytku Ligi Narodów. Obrady toczą się pod przewodnictwem generała Ferrie (Francuza), dyrektora radjotelegrafji wojskowej w francuskiem ministerstwie wojny, prezesa międzynarodowego komitetu telegrafji bez drutów. W pracach komitetu biorą również udział dr. Koomans, inżynier radjotelegrafji (Holender), Jeger, radca pocztowy w ministerstwie poczt (Niemiec), pułkownik Lee (Anglik), prof. Vallauri, królewski ambasador morski w Liworno (Włoch).

Rozwój przemysłu w Polsce za obecnego rządu.

Od przeciwników obecnego rządu słyszy się często wielkie narzekanie, że stosunki w dziedzinie gospodarstwa krajowego nie są zadowalające. W ich oczach rząd temu winien. Zapewne, że stosunki nasze nie są jeszcze takie, jakiemibyśmy je mieć chcieli. Lecz nieprawdą jest, że winę za to można zwalić na rząd.

W istocie jest tak, iż stosunki powojenne utrudniały w wielkiej mierze także rozwój gospodarczy państwa polskiego. A nieudolność, a niejednokrotnie i lekkomyślność rządów poprzednich powiększała te trudności.

Natomiast obecnemu rządowi udało się przez celową politykę gospodarczą wprowadzić rozwój gospodarstwa na drogę postępu. Poniżej podajemy rezultat tych zabiegów rządu w dziedzinie przemysłowej. I to w cyfrach, a nie w gołosłownych twierdzeniach.

Oto one:

Węgiel. Wydobycie węgla w latach 1925 do 1927 przedstawia się następująco: W roku 1925 wydobyto 29.081 tysięcy tonn węgla, w roku 1926 wydobyto 35.766 tysięcy tonn. W okresie zaś pierwszych 9 miesięcy r. 1927 produkcja węgla wynosiła 28.528 tysięcy tonn, to znaczy, że do końca roku 1927 produkcja węgla wyniosła przypuszczalnie około 37 tysięcy tonn. Należy zaś zaznaczyć, że w roku 1927 nie było już strajku angielskiego, na który lubią powoływać się przeciwnicy rządu dla osłabienia jego rezultatów na polu gospodarczem.

Produkcja żelaza i stali. Produkcja surówki żelaza w roku 1925 wynosiła 315 tysięcy tonn, w roku 1926 — 327 tysięcy tonn. W okresie zaś pierwszych 9 miesięcy 1927 r. produkcja wynosiła 401 tysięcy ton, to znaczy, że za cały rok 1927 będzie wynosiła około 550 tysięcy tonn.

Wytwórczość stali przedstawiała się następująco: W roku 1925 wynosiła 782 tysięcy tonn, w roku 1926 — 789 tysięcy tonn, w okresie zaś pierwszych 9 miesięcy roku 1927 wynosiła już 970 tysięcy tonn. To znaczy, że produkcja za cały rok 1927 wynosiła około 1300 tysięcy tonn.

Podobnie stan zatrudnienia hutnictwa żelaznego był pomyślny. W listopadzie 1927 r. było w pełnym ruchu 18 wielkich pieców, z tego 6 w Kongresówce, a 12 na Śląsku. Wydobycie krajowych rud żelaznych wykazuje z miesiąca na miesiąc stały wzrost. W końcu października uruchomioną została kopalnia „Przemsza" w Zagłębiu Dąbrowskiem, w listopadzie zaś tego roku nowa kopalnia rudy koło Zawiercia.

Zakłady hutnicze na Górnym Śląsku są w pełni zatrudnienia, szczególnie zbyt surówki jest nadal bardzo dobry. Ważny czynnik na rynku wewnętrznym, jakim są w każdem państwie koleje, przyczynia się przez planową gospodarkę, zapoczątkowaną pod obecnym rządem, w wysokim stopniu do utrzymania korzystnego położenia naszego przemysłu górniczo-hutniczego.

Dodać należy, że razem ze zwiększoną produkcją ida dażenia do zwiększenia wywozu z kraju i że w tym kierunku mamy na rynkach międzynarodowych do zanotowania szereg sukcesów, jak przystanienie syndykatu polskich hut żelaza do organizacji międzynarodowej wielkich państw przemysłowych.

Przemysł przetwórczy. Nietylko w przemyśle górniczo-hutniczym widzimy znaczną poprawę, ale i w przemyśle przetwórczym. Występuje ona tam zwłaszcza z większa nawet siłą, niż w górnictwie i hutnictwie. Dowodem tego jest rozwój przemysłu włókienniczego, tego ważnego działu przemysłu — ze względu na potrzebę ludności. Dla przykładu przytoczymy cyfry, odnoszace się do okręgów Łódz-

kiego i Warszawskiego w pierwszej połowie roku 1926 i w r. 1927.

Przemysł bawełniany. W pierwszej połowie roku 1926 było czynnych 40 zakładów, zatrudniających 54.526 robotników. W roku 1927 było już czynnych 46 zakładów. Ilość zaś robotników wzrosła od 58.221 w dniu 1 stycznia do 64.030 w dniu 1 lipca 1927 r.

Przemysł wełniany. W pierwszej połowie roku 1926 było zatrudnionych 12.923 robotników, 1 stycznia 1927 liczba zatrudnionych robotników wynosiła 16.911, — 1 lipca zaś tego roku liczba ta wzrosła do 19.285.

Przemysł drzewny. W roku 1926 było czynnych 3 zakłady, w roku 1927 — 8 zakładów. Liczba zatrudnionych robotników wzrosła z 454 w pierwszej połowie r. 1926 do 1325 w dniu 1 stycznia 1927 roku i do 1828 w dniu 1 lipca tego roku.

Przemysł jutowy. Ilość robotników, zatrudnionych w tym przemyśle wynosiła w pierwszej połowie roku 1926 — 2138, 1 stycznia 1927 r. — 3328, 1 lipca 1927 r. wynosiła 4987.

Podobnie korzystnie rozwija się przemysł metalowo-przetwórczy, garbarski, chemiczny i ceramiczny (cegielnie). Z przemysłu metalowo przetwórczego najlepiej pracują fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Pozostaje to w związku ze wzrostem siły nabywczej rolników i dążeniem gospodarstw rolnych do stosowania na coraz szerszą skalę maszyn. Dobrze pracują również odlewnie i walcownie metali. Zakłady odlewów emaljowanych przystąpiły na wzór amerykański do ujednostajnienia (standaryzacji) swych wytworów. Zawarły one umowę z czeskim Syndykatem w sprawie podziału zagranicznych rynków zbytu, co jest poważnym dowodem, że zagranica zaczyna liczyć z konkurencją polską.

Przegląd polityczny

— **Kandydatury księży.** Jak „Gaz. Warsz." donosi, ks. arcybiskup Sapieha zezwolił kandydować dwom księżom z swojej diecezji i to: Ks. Madejowi z listy Katolickiego Stronnictwa Ludowego, a księdzu dr. Kasprzykowi z listy Chrześc. Demokracji. Pierwsze oświadczyło się stanowczo za rządem, — drugie zaś mniej lub więcej przeciwko rządowi, chociaż w umiarkowanych granicach.

A zatem nieprawdą jest, jakoby na listę rządową głosować było niewolno, bo ona jest rzekomo masońską. Gdyby tak było, ks. arcybiskup Sapieha nie pozwoliłby żadnemu księdzu kandydować z tej listy. Pospolitą nieprawdą jest zatem to, co „Polonia" w tej sprawie pisze.

— **Agitacja wyborcza a państwo.** Za czasów niewoli, gdy wszyscy pozostawaliśmy pod panowaniem obcych państw, polska agitacja wyborcza korzystając z dobrej sposobności, zwracała się silnie przeciwko rządom a pośrednio, z wielką ostróżnością przeciwko państwom zaborczym. Stanowisko przeciwko państwu i rządowi weszło Polakom w zwyczaj i stało się drugą naturą.

Przy obecnej agitacji wielu agitatorów wyborczych, a nawet przywódców partji Chrześcijańskiej Demokracji czyli partji p. Korfantego, przedewszystkiem on sam używa tej samej metody przedwojennej. Przeciw rządowi! Nie pamiętają, że hasło to w dziesięć lat istniejącem państwie musi być równocześnie hasłem: przeciwko państwu!

Metoda taka jest zła i potępienia godna. Wnosi ona bowiem w rzesze ludowe nienawiść do państwa, burząc to wszystko, co w dziesięciu latach uczyniono, aby obywatela górnośląskiego dla Polski zjednać.

Rzeczą zrozumiałą było, żeśmy przed wojną tem hasłem operowali. Ale rzeczą potępienia godną jest, jeśli to czynimy obecnie przeciwko własnemu państwu.

Jeżeliby co pięć lat wybory miały być na to, aby pozytywne prace pięciolecia zamienić na negatywną agitację, lepiej niechby tych wyborów wcale nie było.

Wszystko to, co tu piszemy, odnosi się w szczególnej mierze do agitacji na Śląsku. Pan Korfanty i jego zwolennicy czynią źle, agitując tak, jak to czynią. Postęp narodowego uświadomienia rzucają wstecz. Obywatela śląskiego zniechęcają do państwa, zbrzydzając mu to państwo. Czy nie pamiętacie, że to jest nasze państwo?!

Ks. Prymas Hlond o rządzie polskim.

W wywiadzie, udzielonym w Turynie, ks. kardynał prymas Hlond, mówiąc o rządzie marszałka Piłsudskiego, zaznaczył, że jest to rząd silny i potężny, który zdołał sobie pozyskać cały kraj.

Państwowa renta ziemska.

W Dzienniku Ustaw z dnia 28-go bm. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych z dnia 30-go grudnia 1927 r. w sprawie emisji serji I-szej 5 proc. Państwowej Renty Ziemskiej.

Art. 1. zawiera postanowienie o wypuszczeniu serji 1-ej 5 proc. Państwowej Renty Ziemskiej na sumę 50.000.000 złotych w złocie. Art. 2. opiewa, że obligacje serji I-ej opiewać będą na okaziciela i będą wypuszczane w odcinkach po 100, 500, i 1000 i 5.000 złotych w złocie. Każda obligacja zaopatrzona będzie w 20 półrocznych kuponów oraz w talon. Kupony płatne będą półrocznie z dołu dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie dnia 1-go czerwca 1928 r. Art. 3 opiewa, że obligacje serji I-ej jak również kupony, będą zaopatrzone w podpisy Ministra Skarbu i Ministra Reform Rolnych. Art. 4 postanawia, że umorzenie obligacji serji I nastąpi nie później, niż po upływie 41 lat od daty ich wypuszczenia. Umorzenie odbywać się będzie półrocznie drogą losowań lub skupu z wolnej ręki począwszy od dnia 1-go czerwca 1928.

Dekret o dozorze nad artykułami żywności.

W najbliższym czasie wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami codziennego użytku, opracowane przez Departament służby zdrowia. Dozorowi podlegają wszystkie artykuły żywności i surowce oraz niektóre przedmioty użytku codziennego, jak np.: naczynia, przyrządy i aparaty, używane do wyrobu i przechowywania żywności, środki kosmetyczne itd. Dozór polegać będzie na kontroli wszystkich przedmiotów przez odpowiednie władze fachowe oraz na badaniu prób, pobranych przez kontrolerów, celem stwierdzenia, czy odpowiadają wymaganiom przepisów. Organami, sprawującemi kontrolę, są: ministerstwo spraw wewnętrznych i władze administracji ogólnej.

Podatek od towarów zbytkownych.

Jednym z pierwszych projektów ustawodawczych które mają być przedłożone nowemu Sejmowi przez rząd, jest projekt podatku od przywozu towarów zbytkowych. Podatek ten byłby pobierany z dołu od importerów w bezpośrednim stosunku do sumy wartości sprowadzanych artykułów. Tak np. od wartości 100.000 zł. podatek ten wynosiłby 5 proc. od 200.000 zł. 7 i pół proc., od 300.000 zł. 10 proc. itd. Ustawa ta według dotychczasowego projektu, miałaby obowiązywać od dnia 1-go stycznia br.

Referendum w sprawie zmiany konstytucji na Litwie.

Dziennik urzędowy z Kłajpedy Nr. 7 z dnia 23 stycznia podaje zarządzenie gubernatora z dnia 8-go stycznia adresowane do dyrektorjatu kłajpedzkiego, opiewające, że w myśl decyzji rządu centralnego ma w najkrótszym czasie nastąpić na całej Litwie, łącznie z terytorjum Kłajpedy referendum w sprawie zmiany Konstytucji. Uprawnieni do głosowania będą obywatele, którzy do 31-go grudnia skończyli 22 lat. Gubernator Merkis wzywa, aby listy były gotowe najdalej do 6-go lutego.

Rząd partji robotniczej w Norwegji.

Dotychczas był w Norwegji u steru rząd, złożony z przedstawicieli partyj obywatelskich. Ostatnio partja chłopska chciała utworzyć nowy rząd, gdy jednak demokraci odmówili jej poparcia, odstąpiła od tego. Wtedy król norweski, Hakon, zwrócił się do przedstawicieli robotników, mówiąc: — Utwórzcie wy rząd, skoro mówicie, że to potraficie. — Partja robotnicza, zapewniwszy sobie poparcie demokratów, podjęła się tego zadania. Demokraci postawili jednakże jako warunek, że rząd partji robotniczej nie będzie próbował wprowadzać w życie socjalistycznych lub komunistycznych planów.

Na czele nowego rządu stanął członek partji robotniczej Hornsrud, będący bogatym właścicielem ziemi. Ministrem spraw zagranicznych jest profesor uniwersytetu i ten należy do partji komunistów, ministrem sprawiedliwości adwokat. Wszyscy inni ministrowie natomiast są robotnikami. Nowy rząd utrzyma się tak długo, dopóki demokraci będą go popierali. Partja robotnicza sama bowiem większości w sejmie norweskim nie ma.

Ustąpienie admirała Plunketta.

Komendant portu nowojorskiego, kontradmirał Plunkett, który — jak niedawno pisaliśmy — zapowiedział, że wojna Ameryki z Anglją grozi w najbliższej przyszłości, ustępuje ze swego stanowiska, a nawet opuszcza marynarkę. Należy to tłumaczyć fatalnem wrażeniem, które mowa Plunketta wywołała w świecie; zrozumiano ją bowiem w ten sposób, że Stany Zjednoczone przygotowują się pilnie do nowych zbrojeń na morzu. Plunkett występuje ze służby 15 lutego.

W NIERÓWNEJ WALCE.

120) —o— (Ciąg dalszy).

Przerwał i łyknął herbaty.

— Tak, widzi pani, jestem moralnie przekonany, że wielu z nas, pomimo najlepszych zamiarów, skończy jak awanturnicy, w najlepszym zaś razie, zamiast odegrać swoją rolę po bohatersku, rozśmieszy publiczność wyglądem poliszynela. Niech pani bowiem nie zapomina, że naszym obowiązkiem jest demonstrować tak, aby przykład porwał szerokie masy.

Ciągle jeszcze słuchała i jak dawniej u tamtych, u wszystkich nich, raził ją i u niego ten chłodny ton rezonera.

Mówił tak, jakby pisał jaki artykuł, broszurę, lub coś w tem rodzaju, a w żadnym razie nie tak, jakby mu wypadało, jako członkowi komitetu, w którym przecież uczestniczył tak dobrze jak Zmidryger, Blufsztein, Koszycki, Brodzki i Dergajtis. Zrozumiała jedynie w koncu, iż szło mu o powstrzymanie jej od współdziałania przy sprawie.

— Więc pan sądzi, że ja nie mam danych na wystąpienie w tej naszej zbiorowej sztuce z powodzeniem?...

— Daruję pani, przeceniać nie będę, lecz śmiem mniemać, iż udział pani jest, co najmniej, zbyteczny?

— Zbyteczny?... Więc może być i zbyteczny?

— Proszę pani, ja, mam jeden tylko interes, pani własne dobro na względzie. Niech pani myśli co jej się podoba, niech pani mnie nawet potępi, niech się pani wreszcie na mnie obrazi, ale ja raz jeszcze powtórzę: mnie pani żal, mnie pani szkoda do tego melodramatu.

Boże, jakiż wspolny mieli oni ton; on i Zmidryger!..

Tamten również tyle posiadał pogardy, również tyle okazywał lekceważenia; dla obydwóch cała sprawa była tylko „szopką": jeden rad wykonywał eksperymenty nad „kanalją", drugi znowu chciał demonstrować i grać rolę bohatera w melodramacie.

Żegnając Zarubajewa, który odprowadził ją do samej bramy, zastanawiała się właśnie nad tem.

— Wiary nie mamy panie, i to nas gubi!

Uścisnął jej rękę mocno.

— Może to prawda! — zauważył. — Życzę pani znaleźć ją w sobie!

— O, ja nie potrzebuję szukać! Marznie mi ona czasami, lecz mam dla niej taki ciepły kącik.

Skłonił się jeszcze kapeluszem i odszedł spiesznie, a ona wchodziła na schody dziwnie zmęczona.

Nie było jeszcze zbyt późno; na okrągłym zegarze w jadalni biła dziewiąta.

Około wielkiego podłużnego stołu roiły się młode pucołowate twarzyczki z zaczerwienionemi od ciekawości policzkami, w krytym poblakłym adamaszkiem fotelu siedziała babcia i opowiadała zwykłe historje o powstańcach, którym Moskale przybijali gwoździami do głów konfederatki; w kurytarzu, przez który zazwyczaj powracała z miasta do swoich pokojów pani przełożona, siedziała gruba Kasia, kucharka i wzdychając cięko nad losem biednych Polaków, robiła na pamięć pończochę; przed schodkami, na drugą połowę mieszkania, gdzie znajdowały się sypialnie pensjonarek i mała ciupka „panienki", zabiegła Wandzie drogę pokojówka i oznajmiła półgłosem, że „tam" czeka już jakaś pani.

— Kto to taki, co to za pani?... Była tu już kiedy?

— Nie, ja nie widziałam... Taka sobie szczupła, chuda...

— Młoda, stara?

— Nie bardzo... Chociaż może i młoda. Już z pół godziny czeka.

Wanda szybko wbiegła po schodach do rodzaju pasażu i już zdala przez szyby oberlichtu zobaczyła w swoim pokoiczku światło.

Coprawda klucze od stolika, gdzie trzymała książki i dosyć niebezpieczne papiery, miała przy sobie, lecz i tak na półce gdzieś mogła leżeć jaka broszurka.

Energicznie otworzyła drzwi i w progu stanęła jak wryta.

Na niskim taburemiku, przed jej stolikiem, zaczytana widocznie w treść trzymanego w ręku kajetu, siedziała Pilawerówna.

Światło jasnej gabinetowej lampy o dużej, zielonej umbrelce, padało jej z boku na zmizerowaną, chudą, nerwową twarz i w ostrych rysach skupiało się na najdrobniejszej zmarszcze koło oczów, znacząc szerokiemi linjami głębokie bruzdy koło nosa, kątów ust, aż w dół do podbródka.

Żydóweczka, ujrzawszy wchodzącą do izdebki Czerską, zerwała się z miejsca na równe nogi i chowając kajet do kieszeni, przybrała pozę przygnębioną, niepewną.

— Przyszłam do pani...

Wanda zamknęła drzwi i nie zdejmując kapelusza zatrzymała się przed nią o parę kroków.

— Widzę, że pani przyszła i dziwię się właśnie...

Pilawerówna nie podnosiła wzroku z podłogi.

— Nie ma się pani czemu dziwić, przyszłam, bo on mi kazał panią przeprosić! — powiedziała wyraźniej.

W uszach Wandy zadźwięczało to jakoś dziwacznie.

— Co pani mów?

Bogdanka młodszego Koszyckiego ruszyła krok naprzód.

— Przyszłam, bo mi kazał panią przeprosić, nie rozumie pani?! — powtórzyła z hamowaną wściekłością przez zęby i podniosła czoło do góry.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ruchu wyborczego

Liczne zebrania przeciw p. Korfantemu.

Michałkowice. Na wiecu „Bloku Korfantego“ z udziałem 2000 ludzi, po przemowie za p. Korfantym przyjęto rezolucję przeciwko p. Korfantemu. Zgromadzeni zwracają się z prośbą do Biskupa, ażeby zabronił księżom występowania przeciwko rządowi. Wyrażono nadto hołd dla Marsz. Pisudskiego i wojewody Grażyńskiego. Zebranie zakończyło się okrzykiem na ich cześć.

Ruda. Na zebranie Bloku Korfantego zebrało się 3000 ludzi. Wybrano prezydjum, którego nie chcieli uznać ci, co wiec zwołali. Zgromadzeni podnieśli okrzyk: Niech żyje Piłsudski! Precz z Korfantym! Pan Sosiński chciał polecić swoją rezolucję, ale nie zdołał. Wzniesiono okrzyki na cześć Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego.

Wiec kobiet śląskich w Katowicach.

Dnia 27. I. 1928 r. odbył się w Katowicach wiec kobiet zorganizowany staraniem Śl. Dem. Kom. Wyborczego Kobiet Śl. Wiec prowadziła p. Niepokończycka. Referowały p. Bramowska, p. Okoniowa i p. Datkowa. Referaty przyjmowano gorącemi i hucznemi oklaskami. Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrane wiecu w Katowicach dnia 27. I. kobiety śląskie uchwalają, iż popierać będą wszystkiemi siłami rząd obecny marszałka Piłsudskiego, wielkiego wodza narodu. Wyrażają pełne zaufanie wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu. Wzywają wszystkie kobiety śląskie, aby przy nadchodzących wyborach popierały i głosowały li tylko na listy obozu współpracującego z rządem, gdyż rząd obecny marszałka Piłsudskiego jest tym, który doprowadzi Polskę do dobrobytu i mocarstwowej potęgi.“

Prócz tego uchwalono depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczyposp., do marszałka Piłsudskiego i wojewody. W uroczystym i podniosłym nastroju zakończono wiec odśpiewaniem „Roty.“

Załęże. Na poniedziałkowe zebranie Korfantego przybyło 60 osób. Z tych 10 było jego zwolenników. Z powodu powstałego hałasu policja wiec rozwiązała. P. Korfanty przybył na zebranie, lecz nie pokazawszy się na sali, oddalił się przez kuchnią.

Świętochłowice. Nar. Chrześc. Zjed. Pracy odbyło tutaj wiec. Stawiło się 500 osób. Przemawiał poseł Grajek i redaktor Kapuściński. P. Grajek wykazał, że Polska na jak najlepszej jest drodze do potęgi gospodarczej i wszechstronnego przemysłu. Red. Kapuściński rozprawił się z zarzutami bloku Korfantego, stwierdził jego obłudę i wyzyskiwanie katolicyzmu do swoich celów. Zebranie przyjęło uchwałę potępiającą demagogją i kłamstwo tych, co osłabiają wspólny front polski. Stwierdzono stałe polepszanie stosunków gospodarczych na Śląsku i w Polsce. Obowiązano się popierać jak najenergiczniej listę Nr. 1 to jest listę współpracy z rządem.

Wełnowiec. Przy udziale 120 ludzi wiec Korfantowy zamienił się na wiec za Piłsudskim i wojewodą Grażyńskim.

Chebzie. Na wiec Nar. Chrz. Zjed. Pracy zeszło się 800 ludzi. Przemawiali pp. burmistrz Grzesik, Płonka, Furgoł, Kuczycki, Szopek, Dziadek, Szweda i inni. Zebranie oświadczyło się stanowczo za rządem Piłsudskiego, który sprawy państwowe skierował na właściwe tory i podniósł powagę władzy w Polsce. Wszyscy będą głosowali na listę Nr. 1. Okrzykiem na cześć marsz. Piłsudskiego i wojew. Grażyńskiego zakończono obrady.

Bielsk. W ubiegłą Niedzielę komitet miejscowy Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy rozpoczął akcję wyborczą wielkim wiecem w Strzelnicy Bielskiej. Przemawiali ks. prałat Londzin imieniem śląskich katolików, poseł Szuścik za partję „Piasta“, poseł Obrzut za partję N. P. R., a dr. Gofron za „Partję Pracy.“

Stanowisko duchowieństwa na Śląsku Cieszyńskim a więc i w powiecie bielskim, jest zdecydowanie przychylne dla Zjednoczenia z nielicznymi może wyjątkami — a do akcji Korfantego odnosi się tutejsze duchowieństwo nieżyczliwie. To stanowisko duchowieństwa tutejszego znalazło swój wyraz na zjeździe księży, jaki miał miejsce w dniu 23. I. r. b. w Katowicach gdzie ks. prałat Londzin, mimo prób ze strony pewnych księży górnośląskich, usiłujących wpłynąć na zmianę jego stanowiska, oświadczył że ze stanowiska raz zajętego nie zejdzie.

Każdy świadomy Polak winień być członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Objaśnień udzielają Koła Miejscowe Z. O. K. Z. i Kierownictwo Okręgu Z. O. K. Z. Katowice Pocztowa 16.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
1
lutego

Miesiąc Luty.

Św. Ignacego, biskupa i męczen. w Antiochji, † 107.
Św. Efrema, diakona wyzn. † 380
Św. Brygidy, panny.
Wigilja Matki Boskiej Gromnicznej.

SŁOW.: ZEGOTA.

Pan patrzy na drogi człowiecze i wszystkie jego kroki upatruje. (Przyp. V. 21.)

Przewrotne myśli odraczają od Boga. (Ks. Mądr. 1. 3.)

Nikt nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym trzymać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.30, zachodzi o godz. 16.26. — Księżyc wsch. o godz. 11.51, zach. o godz. 3.45. — Czas wschodu słońca i księżyca jak też nietkórych planet jest obliczony według średnio-europejskiego czasu, około 16 minut wcześniej, który najzupełniej odpowiada dla Województwa Śląskiego.

Notatki astrologiczne stoją pod wpływem planety Merkurego, a polityczne pod wpływem planety Saturna.

Długość dnia wynosi 8 godzin 56 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: niestałe, zimno. Jutro: burzliwe, mokro.

STAN POGODY.

Jaki stan pogody w miesiącu lutym przepowiadają nam meteorologowie i astrologowie? Miesiąc luty ma być bardzo niestałego powietrza i połączony z licznemi opadami i wiatrem. W początku miesiąca zimno, burzliwie i opady śnieżne. Po 7-mym łagodniejsze powietrze, któremu będą towarzyszyć wiatry północno-wschodnie. 12-go powietrze łagodniejsze, połączone z opadami. Później mgły, mroźno i zimno. 16-go łagodne i przyjemne powietrze. Przewidują nawet niebezpieczeństwo powodzi, i trzęsienie ziemi. Dzień 17 ma być dniem krytycznym dla wielu krajów, dla rządów i władz, różne katastrofy, pożary itd. Po 18 lut. łagodniejsze powietrze. Potem znowu około 26 silne wiatry i zaburzenia powietrzne. Lekkie opady śniegu.

— **W czasie wyborów nie będzie alkoholu.** Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborów.

— **W sprawie banknotów dwuzłotowych.** Wobec wynikających zatargów na tle przyjmowania banknotów dwuzłotowych przypomnieć należy, że wspomniane banknoty tracą moc prawnego środka płatniczego dopiero z dniem 31 marca br. Po tym terminie aż do 31 marca 1930 r. bilety te będą wymieniane na monety srebrne oraz bilety Banku Polskiego w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

— **Wysłużeni podoficerowie w służbie cywilnej, państwowej i komunalnej.** Zgodnie z obowiązującą ustawą, państwo zapewnia podoficerom zawodowym, przeniesionym do rezerwy lub pospolitego ruszenia, o ile przesłużyli na stanowisku podoficerów zawodowych co najmniej lat 12, pierwszeństwo w otrzymaniu odpowiadających ich kwalifikacjom stanowisk cywilno-państwowych, samorządowych lub w zakładach i instytucjach subwencjonowanych przez państwo.

W wykonaniu powyższych przepisów m. s. w., w porozumieniu się z ministrem spraw. wojsk. zarządziło: 1) aby we wszystkich, podległych ministerstwu władzach i urzędach państwowych, wysłużeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk kancelistów i rachmistrzów, zaliczonych do III kategorji służbowej; na Śląsku prawo to przysługuje tylko kandydatom, którzy pochodzą ze Śląska; 2) aby wszystkie gminy wiejskie i miejskie, oraz powiatowe i wojewódzkie związki komunalne udzielały wyżej wspomnianym podoficerom pierwszeństwa w otrzymywaniu stanowisk odpowiadających stanowiskom III kategorji w służbie państwowej; 3) aby wykazy wykazujących stanowisk, o których mowa była, przedstawiane były m. s. w. w ostatnim miesiącu każdego ćwierćrocza (najdalej do 10 miesiąca.)

Wykazy te m. s. w. przesya z kolei do biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych, gdzie czynna przy biurze specjalna komisja kwalifikuje i przedstawia kandydatów do zatwierdzenia odpowiedniem władzom.

— **Podwyżka taryfy kolejowej:** Z Warszawy donoszą, że postanowiona dawniej taryfa kolejowa osobową wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia. Równocześnie albo bezpośrednio potem zacznie obowiązywać podwyżka taryfy kolejowej.

— **181 tysięcy bezrobotnych w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 14 do 21 stycznia włącznie, wykazuje 181.653 bezrobotnych, w tej liczbie 38.857 kobiet. W stosunku do poprzedniega tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4852.

— **Wojskowi otrzymają 10 procent podwyżki.** W „Monitorze Polskim“ zamieszczono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 stycznia bieżącego roku, mocą którego uposażenie wojskowych zawodowych i oficerów rezerwowych zatrzymanych w czynnej służbie podwyższa się o 10 procent. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 stycznia bieżącego roku.

Województwo śląskie

* **Bezrobocie na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 18 do 25 stycznia br. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zwiększyła się o 414 osób i wynosiła 46.410 osób. Z tej liczby przypada na górnictwo 15.111, hutnictwo 2745, hutnictwo szkła 124, przemysły: metalowy 2265, włókienniczy 317, budowlany 2981, papierowy 99, chemiczny 17, drzewny 540, ceramiczny 143. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1435, niewykwalifikowanych 17.727, rolnych 335, umysłowych 2369. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 27.291 bezrobotnych.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 1 do 15 lutego 1928 r. Król. Huta: 3 lutego konie. Lubliniec: 7 lutego konie i bydło. Rybnik: 7 lutego konie i bydło. Wodzisław: 14 lutego konie bydło. Pszczyna: 8 lutego bydło i konie. Mikołów: 15 lutego konie, bydło i kozy. Tarn. Góry: 15 lutego bydło. Szarlej: 4 lutego bydło konie. Dziedzice: 3 lutego konie, bydło, kozy i owce.

Z Katowickiego.

Katowice. (Epilog sprawy o szpiegostwo.) Dnia 28 stycznia br. trzecia Izba Karna S. O. w Katowicach w zwiększonym składzie pod przewodnictwem dyr. S. O. sędziego Miszkę rozpatrywała sprawę Franciszka Richtera z Szopienic, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rozprawa trwała trzy dni. Przesłuchano około 35-ciu świadków i rzeczoznawców wojskowych. Oskarżał prokurator p. Piechowicz, bronił aplikant sądowy p. dr. Mazurkiewicz. Na wniosek prokuratora rozprawę przeprowadzono przy zamkniętych drzwiach z wykluczeniem publiczności, a to z powodu tego, że na rozprawie roztrząsano niektóre sprawy, które powinne zostać w tajemnicy ze względu na interes państwa. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego uznano oskarżonego winnym zbrodni szpiegostwa, zasądzając go na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 3 sierpnia 1926 oku. Po ogłoszeniu wyroku oskarżony oświadczył, że wyroku nie przyjmuje. A. P.

— (Wielki symfoniczny koncert.) W czwartek, dnia 2 lutego 1928 r. o godzinie 20-tej w sali Klubu Towarzyskiego (dawniej Oazy) w Katowicach odbędzie się pod protektoratem pana wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego wielki symfoniczny koncert reprezentacyjny wojewódzkiej orkiestry policji z współudziałem pani dr. Olgi Hałaczowej oraz męskiego chóru „Echo“ z Katowicach. W programie utwory Chopina, Moniuszki, Liszta, Schuberta, Czajkowskiego, Balaki-

rewa-Glinki i innych. Ceny miejsc od 50 groszy do 4 złotych. Dochód przeznaczony na pomoc dla biednej dziatwy szkolnej.

— (Propagandowy afisz abstynentów.) Bardzo wymowny afisz propagandowy wywieszono w przedsionkach instytucyj i urzędów państwowych na terenie Województwa Śląskiego. Afisz przedstawia chorego w przytułku dla alkoholików pijaka w ataku obłędu opilczego, u łoża którego stoją w bezradnej rozpaczy wynędzniali żona i dzieci. Afisz wydała poradnia dla alkoholików, która bezpłatnie udziela pomocy alkoholikom i ich rodzinom przez doświadczonego lekarza w Katowicach, ul. Damrota 8, tel. 735. Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 8 rano do 6 wieczór. (o)

— (Liczba bezrobotnych w powiecie katowickim na czas od 19 do 25 stycznia br. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.528 osób, w tem: 3223 górników, 724 hutników, 542 metalowców, 57 robotników rolnych, 373 robotników kwalifikowanych, 4897 robotników niewykwalifikowanych, 221 robotników budowlanych, 386 pracowników umysłowych, 102 robotników włókienniczych, 3 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 157, ubyło 185 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 6868 osób, jednorazowe zapomogi pobrało 538 osób.

— (Posiedzenie komisarycznej rady miejskiej)-odbędzie się w dniu 3 lutego o godzinie 5½ wieczorem. Rada między innemi ma zatwierdzić budowę szpitala dla wenerycznie chorych oraz projekt budowy przytułku dla bezdomnych. Nadto przyjdzie pod obrady sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 7 miljonów złotych na cele inwestycyjne oraz sprawa zaciągnięcia pożyczki 1.500.000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— Znalezione rzeczy. W ostatnim czasie znaleziono w Katowicach teczkę skórzana z zawartością oraz większą kwotą pieniężną. Właściciele zgubionych rzeczy zgłosić mogą się po odbiór w biurze magistratu przy ul. Młyńskiej nr. 4, drugi wchód, pokój nr. 7. (A. P.)

— (Egzamin mistrzowski.) Dnia 27-go stycznia odbył się pod przewodnictwem inżyniera p. Dobrzyckiego egzamin na mistrzów w zawodzie krawieckim, który złożyli kandydaci Franciszek Rapacz z Roździenia i Rudolf Jutka z Katowic z wynikiem bardzo dobrym. (A. P.)

— (Egzamin czeladniczy.) Pod przewodnictwem mistrza piekarskiego p. Antoniego Sładkowskiego odbył się dnia 25 bm. w lokalu Śląskiej Izby Rzemieślniczej w Katowicach egzamin czeladniczy w zawodzie piekarskim . Złożyli kandydaci: Ciupka Jerzy, Zusiok Gustaw, Steier Roman, Obierany Jerzy, Sokół Paweł i Zając Walter z Katowic, Meizel Franciszek i Kurzik Józef z Bogucic, Widera Gotfryd i Leniarz Henryk z Załęża, Pieseur Ignacy i Smyczek Eryk z Siemianowic, Czech Oswald i Cieluch Jerzy z Michałkowic, Pilarz Jerzy z Wełnowca oraz Grzesiczek Bernard z Bielszowic. (A. P.)

— (Z Śl. Izby Rzemieślniczej w Katowicach). Z powodu upływu kadencji dotychczasowych członków komisyj mistrzowskich i czeladniczych, która z reguły trwa trzy lata, Śl. Izba Rzemieślnicza przystępuje do zamianowania nowych kandydatów na stanowiska przewodniczących i ich zastępców komisji czeladniczej przy cechach rzemieślniczych. Również Izba ta przedłoży Śląskiemu Urzędowi Wojewódzk. listę nowych członków komisji mistrzowskiej celem zatwierdzenia. (A. P.)

— (Z Śl. Urzędu Wojewódzkiego.) Śl. Urząd Wojewódzki reskryptem z dnia 21 stycznia br. zamianował mistrza brukarskiego Otona Kotałę z Król. Huty komisarzem do przeprowadzenia głosowania wśród samodzielnych mistrzów brukarskich, wykonujących swój zawód na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego w sprawie utworzenia do tego rzemiosła przymusowego cechu z siedzibą w Katowicach. (A. P.)

Załeże pod Katowicami. (Za przemycanie tytoniu.) Dnia 28 lipca 26 r. zauważył posterunkowy w Załężu dwie kobiety i dwóch mężczyzn z podejrzanemi pakunkami. W chwili, gdy chciał ich zatrzymać, mężczyzni zbiegli, a w pakietach znalezionych u kobiet, stwierdzono tytoń przemycony z Niemiec. Były to siostry Adelheid i Helena Dziembałówne z Załeża, które zdradziły, że towarzyszami ich byli dwaj bracia Wiórowie z Załęża. Przy rewizji u Kocyby Jana, u którego Wiórowie schowali resztę tytoniu, znaleziono ogółem 70 kg. tytoniu i 1000 sztuk cygar przemyconych z Niemiec. Na rozprawę sądową stawił się tylko Józef Wióra, gdyż brat jego w międzyczasie uciekł zagranicę, siostry Dziembałówne i Jan Kocyba. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Ponieważ oskarżeni dotychczas nie byli karani, sąd wymierzył im niską karę, skazując Józefa Wiórę na 6000 zł. grzywny lub 30 dni więzienia, siostry Dziembałówne każdą na 1000 zł. lub 10 dni więzienia. Oskarżonego Jana Kocybę sąd uwolnił. (A. P.)

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 28 stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.33 złotych; za 100 franków francuskich 34.96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.37 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.10 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.25 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358. 75 złotych.

Zawodzie pod Katowicami. (Plaga paserstwa). Znany miejscowym władzom policyjnym paser Paweł Cichy został w marcu ub. r. przytrzymany, gdy wiózł różne metale do Katowic na sprzedaż. Stwierdzono przytem, że metale pochodzą przeważnie z kradzieży, a dalsze dochodzenia wykazały, że Cichemu dostarczali powyższe metale Jan Kula, Leon Makosz, Wilhelm Dzida, Erwin Mondry, Jerzy Kaizerka, Brunon Gryc, Leon Szyja i Stefan Ryszard, wszyscy z Bogucic. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że części metalowe znaleźli. Cichy, jako główny oskarżony, tłumaczył, że były to stare rzeczy. Sąd skazał oskarżonego Cichego na 8 miesięcy więzienia za paserstwo, Wilhelma Dzidę, J. Kaizerki, L. Makosza i B. Gryca, każdego na 2 tygodnie więzienia, zawieszając dwom ostatnim oskarżonym karę na przeciąg trzech lat z powodu, że nie byli dotychczas karani. Zaś resztę oskarżonych sąd uwolnił. (A. P.)

Szopienice w Katowickiem. (W stanie opłakanym) znajduje się szosa, prowadząca z Katowic przez Szopienice do Mysłowic. Mianowicie odcinek na Bagnie jest wprost niemożliwy. W licznych miejscach, z powodu podebrania ziemi przez kopalnie okoliczne, potworzyły się doły, które przy obecnym roztopie tworzą wielkie kałuże. W miejscach tych szosa jest prawie do nieprzebycia. Naprawa zatem jest niezbędna. Wydział powiatowy, niewątpliwie wie o lichym stanie szosy i niewątpliwie na wiosnę b. r. przystąpi do jej gruntownej naprawy. Ale i spółka Gieschego, której kopalnie podkopują szosę, ma obowiązek przyczynić się do szybkiego przeprowadzenia naprawy. Przy naprawie należałoby dać trwały nasyp; najlepiej wybrukować szosę kostkami.

Mysłowice. (Spis poborowych rocznika 1907) w Mysłowicach jest wyłożony w pokoju 22 w ratuszu do wglądu publicznego w okresie od 1 do 15 lutego br. W tym czasie należy zgłaszać zauważone ewentualne nieścisłości spisu.

— (Statystyka szpitalu miejskiego.) W roku 1927 pielęgnowano ogółem 835 osób. Zwolniono jako wyleczonych 691 osób, jako podleczonych 35 osób, jako nieuleczalnych 7 osób, zmarło 43, pozostaje na kuracji na rok bieżący 59. Liczba ogólna godzin dla pielęgnacji wynosi 21.552..

Siemianowice w Katowickiem. (Walne zebranie „Sokoła.") W niedzielę dnia 22-go stycznia r. b. odbyło się w sali Czytelni Ludowej przy ulicy Dworcowej walne zebranie tutejszego Sokoła. Obecnych uprawnionych do głosowania było 117 członków i członkiń. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza drh. Olszówkę przystąpiono do sprawozdania zarządu z działalności za rok 1927. Drh. Kralewski jako prezes gniazda podniósł wzrost sił Sokoła w ostatnich latach. Sekretarz Jan Olszówka w swoim sprawozdaniu udowodnił, że liczba członków nieczynnych podniósła się w stosunku do roku 1926 o 100 procent, zaś liczba ćwiczących członków z młodzieżą wzrosła o przeszło 150 procent. Skarbnik Michalczyk przedstawił dochód i rozchód kasy Tow. i pozostały majątek w gotówce, który sięga 2000 złotych. Naczelnik drh. Poloczek zdał sprawozdanie w imieniu grona technicznego, z majątku i inwentarza, którego wartość sięga także poważnej kwoty. Drh. Hamburger naczelnik Sokoła Dzielnicy Śląskiej uzupełnił sprawozdanie drh. naczelnika gniazda. W dalszym ciągu zdał sprawozdanie drh. Sojka, kierownik oddziału tennisowego, który liczy przeszło 40 członków. Po ogólnem sprawozdaniu p. J. Skwara zdał sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy, nadmieniając, że książki jak i cała kasowość jest wzorowo prowadzona. Wobec tego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania podczas wyborów nowego zarządu. Obrano drh. J. Skwarę. Pan A. Szczyrba w krótkich słowach podniósł zasługi drh. Kralewskiego jako prezesa w okresie ośmiu lat, w którym to czasie Sokół rozwinął się tak pomyślnie, że dzisiaj jest najsilniejszym gniazdem Dzielnicy Śląskiej. W dowód uznania zasług drh. Kralewskiego drużyna ćwiczących dała jemu na pamiątkę i to wielki obraz z jego podobizną w mundurze sokolem. W krótkich słowach druh Kralewski podziękował za pamiątkę. Następnie komisja-matki przedstawiła kandydatów na prezesa, wiceprezesa i 8 członków zarządu. Większością głosów obrano w tajnem głosowaniu drh. A. Szczerbę prezesem gniazda. Wiceprezesem został obrany drh. Berlik. Resztę członków zarządu wybrano przez aklamację i to: drh. Olszówki ponownie jak i druha Michalczyka, oraz drh. Spaleniaka, Węglarczyka, Deptę, L. Sojkę, Wolną i t. d. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie drh. J. Skwarę, Janotę i Labanda. Delegata do okręgu i sądu honorowego postanowiono wybrać przez zarząd sam. Nowy prezes pan Szczyrba dziękując za zaufanie w imieniu całego zarządu, przyrzekł pracować na korzyść Sokoła jak dotychczas, prosząc aby przedstawiciele dzielnicy raczyli również nowo - wybrany zarząd tak wspierać doradą i opieką, jak wspierali dawniejszy.

Set[ki] tysięcy płaci Volksbund na pomoc szkolną

dożywianie, kolonje dla dzieci szkół mniejszości. Rozchód Volksbundu wynosił w roku 1924 ponad 1.300.000 zł. w roku 1925 około 1.500.000 złotych. Czyż ofiarność na polską dziatwę ma być mniejszą? Szpieszcie z datkami w Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich.

Michałkowice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne). Drużyna harcerska w Michałkowicach urządza dnia 2 lutego na sali p. Benkego przedstawienie teatralne. Harcerze i harcerki odegrają „Pani Wójtowa" obraz ludowy w 3 aktach (Nap. p. Jan Szuścik). Dalej następują występy humorystyczne znanych komików drużyny harcerskiej „Gustlika i „Zeflika". Na koniec zaś odegrają harcerze wesołą pantominę „Pat i Patachon na wycieczce harcerskiej". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 18.30. — Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Ze względu na to, że czysty zysk przeznaczony jest na urządzenie harcówki dla drużyny męskiej, młodzież harcerska prosi Sz. obywateli Michałkowic o wzięcie gremjalnego udziału w powyższym przedstawieniu.

Chorzów w Katowickiem. (Posiedzenie rady gminnej.) W piątek ub. tyg. odbyło się w Chorzowie pierwsze tegoroczne posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem nacz. gminy p. Siwego. Na wstępie obradowano nad wysokością odszkodowania za odstąpienie gruntu na budowę ulicy Kruszczowej i Szopena. Ponieważ w tej sprawie toczą się pertraktacje z kop. hr. Laury, sprawą odszkodowania odroczono do następnego posiedzenia plenarnego. Przyznano tylko po 6 zł za metr kwadr. pozostałym właścicielom gruntów. Po uzupełnieniu komisji zdrowotności, przystąpiono do najważniejszego punktu porządku obrad — przyjęcia preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1928-29. Projekt budżetu został członkom rady gminnej doręczony na czas, wobec tego też po krótkiej chwili sprawę załatwiono. Preliminarz budżetowy przewiduje w dochodach kwotę 580 tysięcy złotych. W rozchodach preliminowano 480 tysięcy złotych. Poszczególne pozycje wydatków stanowią: koszta administracyjne 110 tysięcy zł, kancelarja 10 tys. zł, utrzymanie ulic i placów 30 tys. zł, naprawa i budowa ulic 60 tys. zł, szkolnictwo powszechne 40 tys. zł, czytelnie itp. 10 tys. zł, zdrowie 50 tys. zł, ubezpieczenie 15 tys. zł, oświetlenie ulic i placów 25 tys. zł i inne 40 tys. zł. Różnicę, czyli nadwyżkę 100 tys. zł zostanie zużyta na budowę nowej szkoły powszechnej. Budżet po zbadaniu poszczególnych pozycyj rada gminna na swem posiedzeniu w dniu 27 stycznia br. jednogłośnie przyjęła.

Nowawieś w Katowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego). W nocy na 27-go b. m. skradli nieznani sprawcy około 1000 metrów drutu telefonicznego z przewodów wzdłuż toru kolejowego Nowawieś — Kochłowice. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę, dnia 25 bm. wygłosił w sali Kasyna odczyt o powstaniu styczniowem, prezes Kasyna p. dr. Kostka. Prelegent scharakteryzował przełom, jaki w umysłach ludów Europy wywołały ruchy rewolucyjne lat 1846—48 i ich wpływ na sprawę polską, następnie zobrazował stopniowe wzrastanie rewolucyjnego podniecenia w Królestwie przed rokiem 63 a które ujawniało się głównie w patrjotycznych manifestacjach, jednoczących wszystkie wyznania, poczem nakreślił tragiczne dzieje powstania i głównych jego bohaterów od Mierosławskiego aż do tragicznej postaci ks. Brzóski włącznie. Zamykając oficjalną część zebrania p. Karol podniósł trafnie nasuwającą się analogię pomiędzy powstaniem styczniowem a zbrojną walką o wolność ludu śląskiego.

Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 1-go lutego rb. Na zebraniu tem zostanie staraniem „Komitetu uczczenia pamięci generała Bema" wygłoszony odczyt, poświęcony bohaterskiemu bojownikowi.

Król. Huta. (Polszczenie przemysłu śląskiego.) Gazety niemieckie mają nowy powód do skarg. Oto donoszą, że dyrekcja „Królewskiej Huty“ wydaliła ze służby jednego wysokiego urzędnika, obywatela niemieckiego, znanego hakatystę. Oburzenie gazet niemieckich jest tem większe, że wydział rozjemczy nie uwzględnił skargi tego Niemca i wydalenie zatwierdził. Te same gazety donoszą, że dyrekcja „Królewskiej Huty“ przyjęła do służby dwóch urzędników Polaków.

— (Bal maskowy tow. „Przyjaciół Teatru Polsk. i stow. kultur. oświatowego „Ognisko“ w Król. Hucie). W miarę zbliżania się terminu tego świetnego balu, który odbędzie się 1 II. bm. w sali „Hr. Reden“ rośnie gorączkowe zainteresowanie mnogością niespodzianek, artystycznych sensacji i rewją masek i maszkar, które przyczynią się do uświetnienia balu — sukces którego jest punktem ambicji komitetu balowego wyłonionego z pow. dwu towarzystw. Nagrody za najoryginalniejsze maski — pod względem piękności i bogactwa przewyższają wszelkie oczekiwania. Wyróżnione maski zostaną sfotografowane, a podobizny ich umieszczone będą w najlepszych ilustracjach polskich. Aby utrzymać wysoki poziom towarzyski i zapewnić uczestnikom balu wygodę i swobodę zabawy — komitet rozesłał zaproszenia w ograniczonej liczbie. Osoby, które zaproszeń nie otrzymały, zechcą się po nie zgłosić (jest ich jeszcze kilkanaście sztuk) w firmie E. Wacław & K. Cieśliński w Król. Hucie ul. Wolności 5, telefon Nr. 1093. Dochód z balu przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe obu wyżej wymienionych towarzystw.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Porażony przez prąd.) Kond. tramwaju Tomczyk został w ub. sobotę porażony prądem w czasie jazdy na odcinku Hajduki Wielkie. — Świętochłowice, wskutek czego doznał poważnych okaleczeń. Dzięki szybkiej pomocy swego kolegi pracy uratowany został od śmierci. Rannego odstawiono do szpitala huty „Bismarka“. (n)

— (Rzeczy do odebrania.) W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach, pokój 5, odebrać można znalezione przedmioty: 1 banknot złoty i obrączkę ślubną. (n)

— (Fałszywe dwuzłotówki.) Policja w Wielkich Hajdukach ujawniła w tych dniach fałszywe dwuzłotówki, które były niezręcznie podrobione, zawierały bowiem dużo ołowiu. Śledztwo w toku. (n)

— (Samobójstwo.) Niejaki Ryszard Blaszczyk, zamieszkały w Hajdukach Wielkich, odebrał sobie życie przez powieszenie się na drzewie w lesie Kochłowickim. Zwłoki denata znalazł w lesie niejaki Alojzy Kuchta z Kochłowic. Wdrożone śledztwo niewątpliwie wykaże przyczynę rozpaczliwego kroku. (n)

— (Robotnicy huty „Bismarka“ w Wielkich Hajdukach obradowali nad swym smutnym losem na tle 8-godz. czasu pracy.) W wczorajszą niedzielę o godzinie 2 po południu odbył się w sypialni robotników w Wielkich Hajdukach wielkie zebranie ogólne załogi huty „Bismarka“ przy udziale aż 3500 robotników. Zebranie głównie miało na celu zajęcie stanowiska do ostatecznego wprowadzenia w hutnictwie Górnego Śląska 8-godzinnego czasu pracy. Ogólne zebranie zagaił radca zakładowy p. Salwiczek, informując zebranych w opieszałości pracodawców i Rządu do tej najważniejszej kwestji w życiu robotników. Stwierdzono, iż położenie robotników jest wprost katastrofalne. Sytuacja wśród robotników jest naprężona. Musimy wytoczyć walkę przeciw pracodawcom — mówił p. Salwiczek — która napewno doprowadzić musi do zwycięstwa. W dyskusji, jaka się wyłoniła po referacie radcy zakładowego Salwiczka, przemawiali jeszcze panowie Paszek, Czudaj i szereg innych. W toku dalszych obrad uchwalona została następujące rezolucja: „Zebrana w dniu 29. I. 1928 r. w sypialni robotników w Wielkich Hajdukach załoga huty „Bismarka“, w liczbie 3500, wyraża oburzenie, iż z strony pracodawców nie czyni się żadnych kroków w kierunku wprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy w hutnictwie, pomimo, iż nastąpić to już miało w dniu 2-go stycznia 1928 r. Rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społecznej z dnia 23. 12. ub. r. nie zostało należycie wykonane, co wywołało słuszne oburzenie i rozgoryczenie masy pracującej. Przeprowadzenie niektórych kategoryj robotników do 8-godzinnego czasu pracy bynajmniej nie zadawala załogę. Powstała sytuacja, nadzwyczaj naprężona, i zaspokojenie słusznych żądań masy nastąpić może tylko rozporządzeniem Rządu o ostatecznem wprowadzeniu 8-godzinnego czasu pracy. To też zebrana załoga wzywa swych zastępców, by ci kategorycznie od żądań robotników nic nie odstąpili. Sytuacja na rynku pracy znacznie się w ostatnim czasie poprawiła, i zrealizowanie słusznych żądań nie czyniłoby wielkich trudności. Załoga huty „Bismarka“ podaje pracodawcom do wiadomości, iż zagadnienie czasu pracy uregulowane zostanie bezwzględną walką, o ile nie nastąpi to dobrowolnie, pomimo, iż pracodawcy liczą się z cierpliwością robotnika śląskiego. Ażeby sytuacja gospodarcza Górnego Śląska nie uległa pogorszeniu, wzywamy miarodajne czynniki rządowe do bezwzględnego rozporządzenia wprowadzenia 8 godz. czasu pracy na Górnym Śląsku. Z niecierpliwością, jednak z nadzieją oczekujemy, iż słuszne nasze żądania zostaną z całą satysfakcją zrealizowane. Niech żyje 8-godzinny czas pracy“. — Po uchwaleniu powyższej rezolucji wywiązała się burzliwa dyskusja, w wyniku której uchwalono zarządzić w dniu 1 lutego br. 24 godzinny strejk protestujący całej załogi huty „Bismarka“. — Strejk trwać ma od 1. lutego godz. 6 rano do godz. 6 rana dnia 2 lutego br. W tym dniu zwołany zostanie ogólny kongres rad zakładowych, który zadecyduje o dalszej akcji czynnej o zrealizowaniu słusznych żądań robotników.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Jako Polak z czynu, a nie tylko Polak z nazwiska spiesz natychmiast się zapisać do Związku Obrony Kresów Zachodnich. Objaśnień udzielają Koła Miejscowe Związku i Kierownictwo Okręgu Z. O. K. Z. Katowice Pocztowa 16. —

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Z Czytelni Ludowej.) Czytelnia ludowa, mieszcząca się w gmachu szkoły I., otwarta jest codziennie od godziny 18—20. W niedziele i święta książek nie wydaje się, natomiast od godziny 16—18 otwartą jest czytelnia, w której wyłożone są czasopisma i gazety.

Z Pszczyńskiego.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Zjazd robotników leśnych.) Z. Z. P. odbędzie się tu w czwartek, dnia 2 lutego br. o godzinie 12 w południe.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Zebranie spółki wodnej) odbędzie się w dniu 5 lutego br. o godzinie 1 w południe w lokalu p. Długaja. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy regulacji rzek Mlecznej i Gostynki. Ważność sprawy wymaga przybycie zainteresowanych.

Chełm w Pszczyńskiem. (Ruch oświatowy). Staraniem miejscowego nauczycielstwa odbyło się tu dnia 22 bm. w sali p. Domżoła przedstawienie amatorskie. Odegrano obraz sceniczny w 5 odsłonach „Pasterka z Lourdes“ oraz komedyjkę „Igiełka i Szydełko“. W przerwach chór dzieci szkolnych odśpiewał szereg pieśni na cztery głosy. Na przedstawieniu byli obecni miejscowy proboszcz ks. dziekan Winkler, naczelnik gminy p. Morkisz, oraz przedstawiciele wszystkich towarzystw miejscowych.

Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. (Z ruchu społeczno-oświatowego). Ostatnio odbyło się tu zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. pod przewodnictwem ruchliwego i ogólnie lubianego nauczyciela p. Konopki. Na zebraniu wygłoszono referat organizacyjny przyjęty z zadowoleniem przez zebranych. Zebranie przyczyniło się do ożywienia patrjotycznej pracy w naszej miejscowości.

Tychy w Pszczyńskiem. (Przeniesienie w stan spoczynku). Asystent tutejszej stacji kolejowej, p. Maciej Okoń, został z dniem 1 lutego 1928 r. przeniesiony w stały stan spoczynku.

— (Zjazd straży pożarnych) powiatu pszczyńskiego odbył się tu w dniu 22 stycznia b. r. Zebranie rozpoczeło się nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Okradł swego ojca). Rzeźnik Oskar Cichy włamał się przez okno do mieszkania ojcowskiego i skradł portfel z zawartością 50 zł. Spodziewał się on tam więcej, gdyż ojciec sprzedał w dniu poprzednim konia i krowę. Dnia 24 bm. policja przyaresztowała Cichego i odstawiła do więzienie sądowego. (A. P.)

— (Jeszcze o groźnej bandzie Zielińskiego). Dnia 15 grudnia ub. r. usiłowano włamać się do tutejszego probostwa. Sprawcy, którzy wyważyli już dwoje drzwi, zostali spłoszeni i zbiegli. Dopiero po zlikwidowaniu bandy Zielińskiego udało się policji na podstawie śladu obcasów gumowych wykryć sprawców wśród członków tejże bandy, którzy też przyznali się do usiłowanego włamania. (A. P.)

Orzesze w Pszczyńskiem. (Nielojalność ogrodników). W tych dniach skonfiskowano na tutejszej stacji kolejowej kwitnące cięte róże, przemycane z Niemiec na polską część Górnego Śląska. Oto dowód, że ogrodnicy Niemcy, udający obłudnie lojalność w stosunku do Polski, szkodzą skarbowi państwa, jak i gdzie tylko mogą.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej). W niedzielę, dnia 8 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie Stow. Młodz. Polskiej tutejszej parafji. W lokalu p. Neumanna zebrała się licznie młodzież stowarzyszeniowa wraz z patronatem. Na wstępie obrad przemówili w imieniu patronatu Oj. Pankracy Dombek, p. radca Wielebski i p. kier. szkoły Stanuch, rzucając garść zdrowego ziarna w te młode serca. Ze sprawozdania zarządu wynikało, że młodzież zrzeszona w powyższej organizacji ośw. kult. pomimo ciężkich warunków pracowała wytrwale dla „Boga i Ojczyzny“. Na rok 1928 obrano nowy zarząd z Alojzym Waszkiem na czele. Po zebraniu nastąpiło uroczyste łamanie się opłatkiem, które rozpoczął szczery doradca i opiekun naszej młodzieży Oj. Jan Adamski „kolędę“. Po spożyciu smacznego kołacza z kawą popłynęły wśród wesołego i przyjacielskiego nastroju z młodych piersi liczne kolędy. W międzyczasie zostali obdarzeni druhowie ciastkami i orzechami. Najwięcej humoru sprawiła loterja fantowa, obdarzając wybrańców losu dowcipnemi fantami. Niedziela owa była zaiste dla druhów dniem mile spędzonym w swoim własnem gronie. Gość.

Z Rybnickiego.

Świerklany Górne w Rybnickiem. (Z życia organizacyjnego). Na program ostatniego zebrania koła miejscowego Z. O. K. Z. złożyły się sprawy organizacyjne, sprawa kolonij letnich i wyborów. Uchwalono urządzić staraniem Związku zabawę dla uzyskania środków na prace społeczne Związku. W czasie zebrania wygłosiła nauczycielka p. Wątrobska referat p. t. „Położenie gospodarcze Polski.

Z Tarnogórskiego.

Orzech w Tarnogórskiem. (Korespondencja). W dniu 21 grudnia 1927 urzędziło grono nauczycielskie tutejszej szkoły na sali P. Michalczyka gwiazdkę dla dzieci szkolnych. Czterech chłopców zostało obdarowanych ubrankami, dwoje dziewcząt bucikami. Reszta dzieci dostała potrzebne przybory naukowe jak linijki, cyrkle, ołówki, farbki, rysiki, zeszyty i wreszcie łakocie. Wieczór gwiazdkowy został upiększony i urozmaicony odśpiewaniem kolęd na dwa głosy przez dzieci szkolne i deklamacjami na temat Bożego Narodzenia. Na scenie znajdowała się pięknie przybrana choinka. Zaś w dniu 15 stycznia b. r. odegrały dzieci szkolne „Jasełka“ w 3-ch obrazach pod kierownictwem p. Karola Mazurka kier. szk. i przy współudziale grona nauczycielskiego. Dziatwa wywiązała się ze swoich ról doskonale, pozostawiając miłe wrażenie na słuchaczach. Czysty zysk z tego przedstawienia został zużyty na cele biblioteki szkolnej. Zakupiono 23 książek. Również miejscowy chór mieszany im. H. Sienkiewicza, którego dyrygentem jest p. H. Mazurek, kier. szk. upiększył ten wieczór odśpiewaniem dwu kolęd przed przedstawieniem i po przedstawieniu odśpiewał pieśń świecką: „Dziś dla nas jest świąteczny dzień“. Chór miejscowy został założony z końcem listopada 1927 i dotychczas rozwija się pomyślnie. Liczy przeszło 30-tu członków. Istnieje także w naszej wiosce czytelnia T. C. L., lecz czytelnictwo postępuje trochę ospale. Byłoby wskazanem, a zwłaszcza teraz w okresie zimowym, by obywatele więcej interesowali się czytelnią, a przedewszystkiem dokładali starań rozszerzyć ją i uruchomić w całej pełni, jak to ma miejsce w innych wioskach. Wskazanem też byłoby, by dotychczasowi członkowie, którzy podpisali deklaracje, swoje obowiązki spełniali. Ogłasza się zebranie, a nikt nie przyjdzie, jak to miało miejsce w dniu 22 stycznia b. r. Apeluje się również i do innych, by przystępowali za członków i z czytelni korzystali. — Obecnie jak słychać, miała Rada gm. wstawić 50 zł. na . C. L. Daj Boże, żeby to było prawda. Zainteresowany.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Państwowa huta srebra i ołowiu) podwyższyła swój kapitał zakładowy z 50 miljonów marek niemieckich (przewalutowano 215 tysięcy złotych) na 59.130 funtów szterlingów t. j. 2.580.000 złotych, które składają się z 51.000 akcyj po 50 złotych.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Z życia młodzieży polskiej). W ubiegłą niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie tutejszego Stow. Młodz. Polskiej. W obecności 137 członków zagaił prezes zebranie, które zaszczycił również Przewiel. ks. prob. Dwucet. Wielką niespodzianką dla wszystkich była kolenda, którą odprawił Wiel. ks. wikary, wygłaszając wzniosłe przemówienie. Przewiel. ks. prob. Dwucet wprowadził w urząd patrona ks. M. Pichalskiego, poprzedzając ten akt dłuższem przemówieniem do członków. Przystąpiono następnie do walnego zebrania. Na marszałka jednogłośnie wybrano p. sędziego T. Hartusia, na sekretarza zaś p. Liberkę J. Następowały kolejno sprawozdania kasowe, gospodarza i prezesa. Skarbnik Doleżych przedstawiając stan finansowy, wykazał, że obrót kasowy Stow. wynosił 5382.66 zł. Gospodarz wykazał, że majątek Stow. wynosi 4283,00 zł. Prezes p. Bartos w przeszło półgodzinnym referacie zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Stow. Podczas dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Breliński jako jeden z starszych obywateli miasta Lublińca, dziękując za tak owocną pracę Stow. i złożył życzenia aby Stow. nadal tak gorliwie

Na rozwój i obronę szkolnictwa polskiego.
spiesz z datkiem
w Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich. —

pracowało i jeszcze więcej się rozwinęło. Przy wyborach wybrani zostali na prezesa ponownie p. Bartos L., na sekretarza p. Jonik Fr., na skarbnika p. Kokot P. P. marszałek zebrania podziękował ustępującemu zarządowi za całoroczną pracę, i życzył nowemu zarządowi jak najlepszej pracy. Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„My zebrani czonkowie S. M. P. Lubliniec, w liczbie 137 na walnem zebraniu w „Ognisku“ (starej szkole) w dniu 22 stycznia 1928 r. wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie wys. władzom i szan. obywatelstwu lublinieckiemu za szczere materjalne i moralne poparcie Stow. naszego, polskiej prasie śląskiej za życzliwe umieszczanie sprawozdań z naszego życia organizacyjnego a wreszcie Przewiel. Ks. Ks. za ojcowską opiekę i generalnemu sekr. Wiel. ks. prof. Tomali w Mikołowie za przychylność i życzliwość. Ślubujemy, że będziemy wiernie w życiu naszem kroczyć w myśl szczytnego hasła „Bóg i Ojczyzna“. Pod sztandarem Chrystusa Króla i Orła Białego budować chcemy katolicką Polskę nową.“

Lubliniec. (Nieudały przemyt). Dnia 11-go maja ub. roku na odcinku granicznym Lubliniec znaleziono przy rewizji osobistej u niejakiej Katarzyny Małotowej z Bobrownik pow. Będzin 8½ kg tytoniu pochodzenia niemieckiego. Małotowa, która towar ukryła pod odzieżą, przy rewizji podała fałszywe nazwisko. Na rozprawie sądowej przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach oskarżona do winy się nie przyznała. Ponieważ Małotowa w ciągu bieżącego roku przytrzymaną została kilkakrotnie za przemytnictwo, sąd nie dał wiary oskarżonej i zasądził ją na grzywnę 5200 zł z zamianą na więzienie licząc po 100 zł na jeden dzień oraz orzeczono konfiskaty towaru. (A. P.)

Kalety w Lublinieckiem. (Uroczystość jubileuszowa.) W fabryce celulozy i papieru „Natronag“ odbędzie się w dniu 2 lutego br. uroczystość jubileuszowa. Z okazji tej w kościele parafjalnym w Jędrysku odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Oficjalny akt uroczystości, uczczenie jubilatów odbędzie się na sali w obecności gości i załogi. Uroczystość zakończy wieczornica robotników i urzędników na cześć jubilatów w lokalu p. Anioła w Jędrysku i p. Barona w Kaletach.

Z całej Polski.

Przemyśl. (Epidemja szkarlatyny). Wśród dzieci szerzy się szkarlatyna, która zaczyna przybierać charakter epidemiczny. Na szczęście przebieg choroby jest w przeważnej ilości wypadków łagodny.

Lwów. (Świętokradztwo). Nieznani sprawcy wtargnęli do kościoła św. Mikołaja i w bocznym ołtarzu wyrwali obraz Matki Boskiej, obleczony pozłótką i obwieszony wotami srebrnemi, z którym zbiegli z kościoła. W jakiś czas później kościelny zauważył poprzewracane lichtarze na ołtarzu i brak obrazu, o czem zawiadomił policję. W toku natychmiastowych dochodzeń, między kościołem a starym gmachem uniwersytetu znaleziono skradziony obraz bez pozłótki i wotów. Widocznie złodzieje w tem miejscu ograbili obraz i następnie go porzucili.

Krótko-zwięzłowato.

W wodzie rozchodzi się odgłos lepiej niż w powietrzu.

Miód naturalny zawiera najwyżej 20 proc. wody.

Poza Chinami żyje w różnych stronach świata jeszcze 10 miljonów Chińczyków.

W roku ub. spadł w obwodzie Jenisejska na Syberji meteor olbrzymi, którego wagę cenią na ośm miljonów kilogramów.

Pewien badacz norweski odkrył w Stanach Zjednoczonych Ameryki koło Waszyngtonu wyryty na skale napis opiewający, że w roku 1010 przybyła do Ameryki wyprawa z Norwegji, licząca 24 mężczyzn, kilka kobiet i 1 dziecko, która została rzekomo wymordowana przez krajowców. — Byłby to nowy dowód, że dawni przed Kolumbem ludzie z Europy, już dotarli do Ameryki, nie przeczuwając, że to inna część świata.

Na kuli ziemskiej istnieje 2796 żywych języków i narzeczy. Głównych języków jest 860, z których 48 przypada na Europę, na Azję 153, na Afrykę 118, na Amerykę 424, na Australję 117.

Z całego świata.

Człowiek-Goryl, mordercą 22 kobiet, stracony.

W Winnipeg stracony został człowiek-goryl Nelson, który w czerwcu r. ub. zamordował 2 kobiety. Nelson ma na sumieniu ogółem 22 morderstwa, dokonane na kobietach w Kanadzie w przeciągu jednego roku. Do tej liczby morderstw oraz do zamordowania jednego dziecka, Nelson przyznał się sam. Istnieją jednak poszlaki, że zamordował on około 40 osób. Nelson zachowywał się podczas całej rozprawy z niesłychanym cynizmem i nienaturalnym spokojem.

Fotografowanie w ciemności.

Fizykowi angielskiemu Baird'owi udało się skonstruować aparat, którym można dokonywać zdjęć fotograficznych w ciemności, fotografując nietylko przedmioty martwe, znajdujące się w ciemnym pokoju, lecz również ludzi i samą akcję rozgrywającą się w ciemnościach. Budowa aparatu oparta jest na właściwościach promieni infra-czerwonych. Promienie, jak wiadomo, posiadają własności cieplne. Całe zagadnienie polegało na tem, aby zjawiska cieplne, towarzyszące działaniu promieni pozaczerwonych zmienić na zjawiska świetlne. Oczywiście zjawisk tych nie przyswaja sobie ludzkie oko, które, jak wiadomo, rozróżnia tylko barwy tęczy od fioletowej do czerwonej. Odpowiedni aparat fotograficzny musi mieć kliszę czułą na zjawiska świetlne powstałe z promieni pozaczerwonych. W obecności zannych chemików i fizyków angielskich, oraz przedstawiciel armji angielskiej dokonano pierwszych prób. Aparaty umieszczono w zupełnie ciemnym pokoju. Następnie przez wąski otwór wpuszczono promienie pozaczerwone. W kilka sekund w aparacie zjawiły się odbitki przedmiotów, znajdujących się w pokoju. W chwilę potem, jeden z zaproszonych na doświadczenia wszedł do pokoju, oświetlonego promieniami pozaczerwonemi. Sylwetka jego odbiła się na kliszy. O ile doświadczenia te są dokładne — wynalazek ten odda w przyszłości nieocenione usługi. Pozwoli to latarniom morskim odpowiednio przystosowanym aparatem oftografować to wszystko, co się dzieje naokoło na morzu. Jest to przytem jeszcze jedna straszna broń w wojnie przyszłości. Pozwoli to w ciemnościach fotografować pozycje i ruchy nieprzyjaciela.

Liczne potomstwo.

W tych dniach — jak donoszą dzienniki amerykańskie— przed sędzią policyjnym w stanie Wyoming stawał farmer pochodzenia francuskiego, nazwiskiem Chaves, oskarżony o poranienie w czasie bójki przeciwnika swego nożem.

Chaves przyznał się do winy, ale prosił sędziego, aby wolno mu było powołać się na swe dzieci, będące świadkami zajścia. Sędzia zgodził się na to i oto przed gmach policji zajechały dwa auta ciężarowe, przywożąc — 42 dzieci różnego wzrostu i wieku!

Sędzia zdumiał, ujrzawszy tę gromadę w sali sądowej, a stwierdziwszy, że są to istotnie dzieci oskarżonego, oświadczył, że nie ma serca skazywać obywatela, który tak pięknie zasłużył się ojczyźnie przez swe liczne potomstwo; kazał więc uwolnić go natychmiast.

Chaves, liczący obecnie lat 70, był trzykrotnie żonaty.

Japońskie przepisy o ruchu kołowym.

We wszystkich krajach istnieją takie same wskazówki, co do ruchu kołowego. Niekiedy jednak ułożone są w sposób bardzo zabawny jak o tem świadczą następujące ogłoszenia, które czytać można w Japonji: „Gdy szanowny policjant podniesie rękę, zatrzymaj szybko swój pojazd. Czuwaj nad tem, ażeby wyminąć miejsce, w którem on się znajduje i ażeby nie obrazić go w żaden inny sposób“. „Kiedy przypadkiem przechodzień stanie na twojej drodze, zagraj dźwięcznie na trąbce twego samochodu. Jeżeli nie ustąpi pomimo to, zagraj ponownie na trąbce z większą siłą i rzuć ku niemu ostry okrzyk, najlepiej: „Hi! hi!“ „Pozostaw biegnącemu psu miejsce do rozpędu. Bacz, aby przez lekkomyślność nie wpadł pomiędzy koła twego pojazdu“. — Trudno o więcej uprzejmości.

Zbrodnicze oczy.

Na ulicach londyńskich ukazała się dziwna kobieta. Ubrana w modną suknię, przechadzała się zwykle w godzinach południowych w okolicy Picadilly, Trafalgarsquare'u i szła aż do Opactwa Westminsterskiego, znikając potem na jednej z bocznych uliczek nad Tamizą. Zwykle postępowało za nią kilku mężczyzn z posępnie spuszczonemi ku ziemi głowami. Ciężkie ich stąpanie i błędne spojrzenia świadczyły, iż są to chore istoty. Długi czas przyglądano się obojętnie temu niesamowitemu towarzystwu, aż wreszcie zainteresował się tym widokiem jeden z członków Armji Zbawienia. Zagadnął tajemnicza kobietę i jak sam wyznał — przejął go dziwny dreszcz, gdy spojrzała na niego swemi stalowo-zielonemi oczyma. Zdawało mu się, iż nogi mu drętwieją i nie ma siły poruszyć się z miejsca. Szczęściem kobieta odwróciła od niego oczy i dalej szła swą drogą. Mr. E. A. Fisher doniósł władzy o dziwnem swem przeżyciu. Dalsze obserwacje dały niezwykły rezultat. Okazało się, iż wytworna dama jest niezwykłą przestępczynią. Nazywa się Alica Partridge,liczy lat 34 i posiada osobliwe zdolności hipnotyzerskie. W ciągu czterech ostatnich lat popełniło z jej powodu samobójstwo trzech mężczyzn, a kilku innych zapadło w ciężką chorobę nerwową. Pani Alicja Patridge żyła kosztem hipnotyzowanych swych ofiar, a wybierała je z pośród samotnych mężczyzn, z którymi nawiązywała znajomości podczas swych codziennych przechadzek po mieście.

Ile Amerykanie w czasie gwiazdki płacili za wódkę?

W czasie gwiazdkowym Amerykanie słono opłacać musieli wszelkie wódczane przyjemności, gdyż chytrzy przemytnicy wykorzystując „konjunkturę“ podnieśli ceny za wódki, likiery i wina do niebywałej wysokości. Za butelkę whisky płacono w Nowym Jorku 150 dolarów, za likier 250 dol., a za szampan 500 dol. Przypuszcza się, że ogromne masy mniej zamożnej ludności, nie mogąc pozwolić sobie na oryginalne europejskie trunki konsumowały wielkie ilości mało wartościowych często trujących napitków. Skutkiem czego po świętach szpitale zapełniły się ofiarami zakazanych przyjemności.

Miasto pod ziemią.

Jeżeli od terytorjum, gdzie znajdowała się starożytna Kartagina (starożytne państwo podbite przez Rzymian położone w północnej Afryce) posuniemy się 300 mil do wnętrza kraju, to wówczas dosięgamy pasma wzgórz Malmata, gdzie przeszło 30 tysięcy ludzi mieszka w pieczarach, wykopanych w ziemi.

Ludzie ci, niby krety, przepędzają całe swoje życie pod ziemią. Dopiero po śmierciu wydobywa się ich na powierzchnię i chowa w płytkich grobach. Ci jaskiniowcy należą do prastarej rasy, której dzieje sięgają dalej, aniżeli historja Arabów w północnej Afryce. Pochodzenia ich gubi się w mrokach zamierzchłej przeszłości.

Przed dwoma tysiącami lat prowadzili życie wędrownych pasterzy, zanim wojska rzymskie po ujarzmieniu Kartaginy zalały terytorjum południowe, zmuszając pokojowo usposobionych pasterzy do szukania kryjówki w skalistych górach.

Prześladowani przez najeźdźców tubylcy, zakopali się w skałach i umieli tak dobrze ufortyfikować wejścia do swoich kryjówek, iże zdołali wytrzymać szturmy oblężnicze rzymskich oddziałów. Rzymianie w końcu musieli się cofnąć, nie osiągnąwszy swojego celu. Afrykańscy pasterze pozostali już przy swoich podziemnych pieczarach i dotychczas prowadzą takie życie, jakie przed wiekami prowadzili ich przodkowie. W tym kraju skalistym niema zresztą drzewa i dlatego utrudnione jest budowanie domów.

Te wykute w skałach mieszkania tworzą całe miasta. Ulice w nich są zbudowane tarasowo. Jedna z drugą połączone ze sobą stopniami schodów. Punktem najwyższym tych budowli jest umieszczona na skalistym wierzchołku twierdza Katargami, która służyła jako pewne schronienie w licznych wojnach, które do czasu objęcia patronatu nad Tunisem przez Francję były tutaj na porządku dziennym. Dolina Matmaty, obejmująca trzy mile kwadratowe, przedstawia widok wielce osobliwy. Mianowicie cała jest usiana kolistemi, szerokiemi otworami, wielkich lejów ziemnych, prowadzących do podziemnych jaskiniowych mieszkań. W całej dolinie istnieją trzy prawdzie budynki w naszem pojęciu. Mianowicie szkoła, meczet i bazar towarowy, ale i te budynki zostały dopiero wzniesione w czasach najnowszych przez Francuzów.

Do tych podziemnych mieszkań dostaje się przybysz przed długie, ciągnące się pod ziemią tunele, na kształt chodników górniczych, mieszkańcy tych podziemi są ludźmi bardzo dobrodusznymi i gościnnymi, którzy obcego przybysza odwiedzającego ich serdecznie witają.

Morderca, który ma na sumieniu czterdzieści osób.

W Winnpeg (Ameryka) stracony został człowiek-goryl Nelson, który w czerwcu r. ub. zamordował dwie kobiety. Nelson ma na sumieniu ogółem 22 morderstwa, dokonane na kobietach, w Kanadzie, w przeciągu jednego roku. Do tej liczby morderstw oraz do zamordowania jednego dziecka Nelson przyznał się sam. Istnieją jednak poszlaki, że zamordował on około 40 osób. Nelson zachowywał się podczas całej rozprawy z niesłychanym cynizmem i nienaturalnym spokojem, a przed śmiercią oświadczył, że po dobrym obiedzie gotów jest umrzeć.

Ostatnie telegramy.

O porozumienie cynkowe.

Katowice. (PAT). W dniu 1 lutego br. odbędą się w Berlinie narady przemysłowców cynkowych mające na celu przedwstępne omówienia możliwości stałego porozumienia na rynku cynkowym. Z ramienia producentów cynku z Wojew. Śląskiego udają się do Berlina: p. Brocks, prezes spółki akcyjnej Gische i p. Callon generalny dyrektor Śląskich Kopalni i Cynkowni.

Sprawa handlowych rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa. (PAT.) W uzupełnieniu narad, odbytych przez przedstawicieli polsko-niem. przemysłu i rolnictwa, miała miejsce konferencja przedstawicieli kupiectwa obu krajów w Warszawie dnia 29. bm., jako dalszy ciąg rozmów, zapoczątkowanych w Berlinie 8. grudnia 1927 r. Podczas konferencji przeprowadzono ogólną wymianę zdań. Konferencje te mają być w razie potrzeby prowadzone dalej w kołach branżowych. W południe dn. 30. bm. odbyło się śniadanie w sali Resursy Kupieckiej. Że strony polskiej przewodniczył konferencji Bogusław Herse, ze strony zaś niem. p. Keinath.

Berlin. (PAT.) Złożony z niem. posłów do Reichstagu i Sejmu pruskiego od socjalistów do niem. partji ludowej komitet polsko-niem. ogłosił protest przeciwko oświadczeniu Landbundu śląskiego, zapowiadającego, że Landbund nie dopuści do zawarcia żadnego traktatu handlowego z Polską. Rozwój stosunków polsko-niemieckich zagrożony jest tego rodzaju oświadczeniami co Landbundu Śląskiego.

Wybory meklemburskie.

Berlin. (PAT.) W dniu 29. bm. odbyły się w Mecklenburg-Strelitz wybory do sejmu krajowego, gdyż wybory z lipca ub. r. zostały unieważnione przez trybunał stanu. Nowe wybory przyniosły stosunkowo nieznaczną zmianę t. j. socjaliści uzyskali 1 mandat nowy, niemiecko-narodowi stracili 2 mandaty. Socjaliści, którzy posiadali w lipcu ub. r. 15 tyś. głosów, zdobyli wczoraj 19 tyś. głosów. Niemiecko-narodowi otrzymali mniej więcej liczbę głosów otrzymanych w lipcu ub. r. t. zn. 10 tyś. głosów. Poważne straty ponieśli komuniści, którzy w lipcu ub. r. mieli 4100 głosów, a obecnie otrzymali tylko 3500 głosów.

Sprawa Reichschulgesetzu.

Berlin. (WTB). Kanclerz Marx, jako kierownik partji centrowej, konferował z ministrem Stresemannem, jako kierownikiem Deutsche Volkspartei, w sprawie uzgodnienia poglądu obu partji na poszczególne przepisy projektowanego Reichsschulgesetzu. Konferencja zakończyła się bez osiagnięcia zgody. Kanclerz Marx domagał się, by Deutsche Volkspartei zgodziła się na żadanie Centrum odnośnie skasowania symultańskich szkół badeńskich i heskich w ciągu 5 lat. Minister Stresemann oświadczył, że Deutsche Volkspartei tego z zasadniczych względów uczynić nie jest w stanie.

Zgon naczelnego wodza angielskiego z czasów wojny.

Londyn. (PAT). Dnia 29 bm. wieczorem zmarł marszałek polny lord Haig. Wiadomość o jego śmierci wywołała silne wrażenie. W dziennikach wiadomość ta ukazała się dopiero w dniu 30 bm. w wydaniach południowych. Śmierć lorda Haig'a nastąpiła wskutek ataku sercowego i nie była poprzedzona żadną chorobą. Lord Haig objął naczelne dowództwo sił zbrojnych podczas wielkiej wojny po lordzie Frenchu i na stanowisku tem pozostawał do końca wojny. Jako naczelny dowódca armji angielskiej lord Haig wykazał wielką zdolność organizacyjną i strategiczną i cieszył się niezwykłą popularnością w armji. Zmarły liczył lat 67.

Nowe zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej?

Waszyngton. (WTB). Amerykańska flotyla łodzi podwodnych odbywała jazdę z Wirginji na Kube. W czasie tej jazdy zaginęła łódź podwodna S. 3. W łodzi znajdowało się 41 ludzi. Miejsce na morzu, gdzie łódź podwodna przepadła, wykazuje głębokość do 3.000 metrów. Admiralicja amerykańska donosi, że jeszcze istnieje słaba nadzieja, że zaginiona łódź podwodna wróci. W czasie jazdy flotylji panowała bowiem burza, która mogła uszkodzić radjowy aparat łodzi, tak że łódź nie jest w stanie dać teraz znaku życia. Łódź S. 3. jest siostrzyca łodzi S. 4. której załoga — jak wiadomo — niedawno zginęła śmiercią tragiczną.

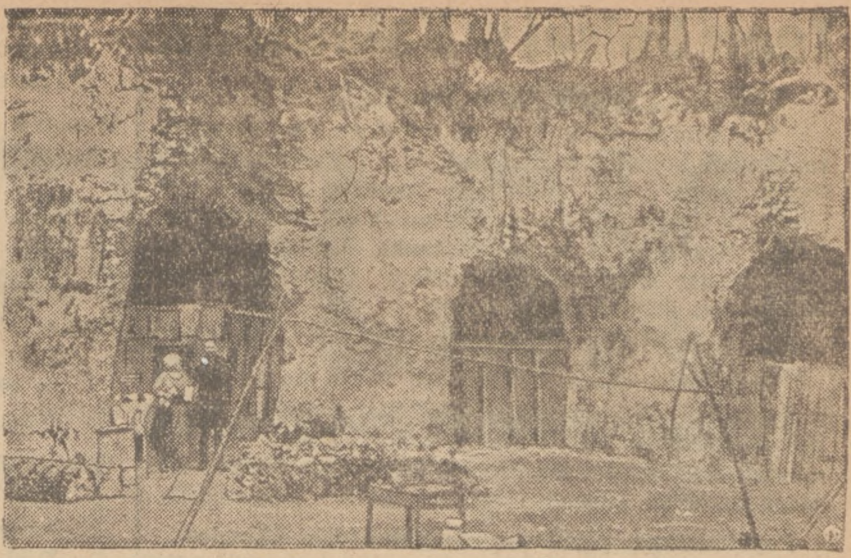
Połączenie telefoniczne Holandja-Ameryka.

Haga, (WTB-. Dnia 30 bm. uruchomiono połączenie telefoniczne między Holandją a Ameryką. Połączenie odbywa się kablem z Holandji do Anglji oraz bez drutu z Anglji do Ameryki.

Mieszkania bezdomnych w Anglji.

Brak mieszkań odczuwa nietylko ludność na Górnym Śląsku w Niemczech i Polsce, ale co każdego zadziwić musi, nawet w bogatej Anglji.

Rycina nasza pokazuje nam nory ziemne przy drodze w pobliżu stolicy państwa brytyjskiego, Londynu. W krótkim czasie powstała cała kolonja takich nędzarzy.



O współpracę i ofiarność społeczną.

Na marginesie Tygodnia Obrony Kresów.

Powstanie państw. naszej towarzyszyło ogólne na pięcie ducha patrjotycznego, zapał naszej społecznej ofiarności, gorącą wola dania państwowości naszej trwałych, materjalnych i moralnych podwalin i w tej atmosferze zrozumienie dla zasadniczych potrzeb narodowych i państwowych było bodaj większe, niż następnie, gdy z biegiem czasu uwaga społeczna skupiać się zaczęła raczej na zagadnieniach życia codziennego i gdy powoli powstaje dość ogólne przeświadczenie, że mamy przecie własny rząd, i że istnieją różne krajowe i zagraniczne urządzenia, które zapewniają nam, jako narodowi i państwu bezpieczeństwo, sami więc nie możemy się zwolnić od myślenia o tem.

Jednakowoż historja tysięcy lat i setek narodów, uczy nas, że żadne państwo nie jest zbyt bezpieczne i że jedynem trwałem zapewnieniem istnienia państwowego jest świadomość narodowa jednostek, tworzących społeczeństwo oraz siły ich charakter. W chwilach krytycznych tylko te właściwości okazują się niezawodne i one tylko skutecznie wydobywają państwa z trudności i niebezpieczeństw, na jakie każde państwo w ciągu dziejów natknąć się musi.

O te właściwości więc każda społeczność starać się musi, i jak z jednej strony właściwości te stanowić muszą znamię ogółu społeczeństwa, tak z drugiej strony nie jakiś zakaz z góry i nie praca małej garstki ludu dobrej woli, lecz współdziałanie i współpraca wszystkich członków społeczeństwa właściwości te dla niego zdobyć będzie mogła.

Uwagi te nasuwają się same przez się, gdy rozpatruje się działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich na naszych Ziemiach. Związek O. K. Z. powstał w czasie nieuregulowanych stosunków zewnętrznych powstającego państwa, jako zrozumienie tej wielkiej prawdy, że istotnym twórcą duchowych i materjalnych dóbr społecznych jest samo społeczeństwo, i że równeż tylko pracą całego społeczeństwa dojdzie się do tych duchowych właściwości narodu, które dają zapewnienie trwałości bytu państwowego. I tak powstał Z. O K. Z. jako organizacja skupiająca na ziemiach zachodnich uczynki, szerzące i pogłębiające świadomość narodową społeczeństwa a równocześnie jako szkoła pracy narodowej i charakteru narodowego.

W tym kierunku prowadzi Z. O. K. Z. od kilku lat swe prace i przedewszystkiem na G. Śląsku uzyskał wyniki, jakiemi mało która organizacja może się poszczycić.

W działalności Z. O. K. Z. godnem podkreślenia jest, że wśród trudnych warunków rozwoju, gdzie żywioł polski słabszy, nietylko gospodarczo trzeba było przeciwstawić żywiołowemu napływowi niemieckiemu Z. O. K. Z. nie szedł po linji najmniejszego oporu, powstał organizacją twórczą, narodową a nie dał się użyć do wyłącznie negatywnego zwalczania żywiołu niepolskiego. W tem jest wybitna i charakterystyczna różnica między Z. O. K. Z. a niemieckim „Ostmarkenverein". Wiedzą o tem nieprzychylni działalności Związku, jakkolwiek próbują stawić na jakiej płaszczyźnie Z. O. K. Z., który działa na terytorjach narodowo-polskich, i działalnością swoją dąży do podniesienia tubylczego społeczeństwa, a osławionym niemieckim „Ostmarkenvereinem", który działał na terytorjach narodowo również polskich, jednak celem wyparcia lub zniemczenia tubelczej ludności.

Ta zasadnicza różnica przebija się przedewszystkiem w stosunku do szkolnictwa. Hasłem „Ostmarkenvereinu" a dziś również — niestety — „Volksbund", jest drogą szkoły nietylko wychowywać w niemieckiej kulturze narodowej młodsze pokolenia swego narodu, lecz również niemczyć polską młodzież. Hasłem Z. O. K. Z. jest „polskie dziecko do polskiej szkoły. Działalność Z. O. K. Z. nigdy nie zwraca się ku wciąganiu dzieci niemieckich do szkoły polskiej, podczas gdy szkolnictwo mniejszościowe niemieckie na G. Śląsku od początku swego istnienia opiera się w większości na polskim elemencie.

Jak wiadomo, gorzej jest jeszcze na Śląsku Opolskim, na Warmji i na Mazurach, jak również na Pomorzu niemieckiem, gdzie wśród niemal miljonowego osiadłego elementu polskiego, prawie, że nie spotkamy już dziś szkoły polskiej.

Dorobek, Z. O. K. Z. tak w dziedzinie szkolnictwa jak w podniesieniu świadomości narodowej, w organizowaniu ognisk myśli patrjotycznej, promieniującej na szersze warstwy społeczeństwa itd. musi być jednak powiększony oraz troską i współpracą ogółu ulepszany. To też w bieżącym „Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich" winien każdy świadomy obywatel państwa przyczynić się w miarę swych możności do pozyskania nowych pracowników dla tej organizacji, i do zebrania funduszów, bez których żadna działalność społeczna nie jest możliwa.

Akademja dziatwy szkół polskich w Katowicach.

W czwartek, dnia 2-go lutego o godz. 11-tej przed południem w sali Teatru Polskiego w Katowicach urządza dziatwa szkół polskich Wielkich Katowic akademję. Bilety w cenie od 30 gr. do 50 gr. są do nabycia u p. kierowników szkół Wielkich Katowic. Dochód przeznaczony na kolonje letnie, organizowane przez Z. O. K. Z. Program akademji jest następujący:

Część I.

1. Marsz odegra orkiestra policji wojew. śląskiego.
2. Słowo wstępne (p. Tadeusz Stoch).
3. Chór:
   a) „Cichy wieczór" (Kotarbiński);
   b) „Przylecieli Sokołowie" (Moniuszko);
   c) „Chociaż chłód, chociaż głód" (odśpiewa młodzież szkoły IV. Załęże).
4. Deklamacja (szkoła wydziałowa męska).
5. Ćwiczenia gimnastyczne i piramidy (wykonają uczniowie szkoły III, Załęże).
6. Tańce:
   a) Mazur,
   b) Oberek (szkoła I. Załęże).
7. Chór:
   a) Cześć polskiej ziemi" Hlondowski;
   b) „Ach jaki miły jest zielony las" Otremba szkoła I, Bogucice;
8. Deklamacja (szkoła IV).
9. Korowód (szkoła IV. Załęże).

W czasie przerwy koncert orkiestry policji wojew. śląskiego.

Część II.

1. Przedstawienie: „Zaczarowana fujarka" szkoła I, Dąb).
2. Chór:
   a) „Zażegnanie burzy" Heinze;
   b) „Modlitwa uczniów" Pakulski.
3. Gimnastyka (wolne obrazy) (szkoła I. Dąb).
4. Deklamacja (szkoła wydziałowa męska).
5. Chór:
   a) „Poczta w Lesie",
   b) „Hej górnicy" Skarabisz.
6. Korowód (szkoła ewang.. Załęże.
7. Krakowiak (szkoła II. Bogucice).
8. Żywy obraz.
9. Hymn — odegra orkiestra policji wojew. śląsk.

Bilety w cenie 50 i 30 gr. do nabycia u pp. kierowników szkół Wielkich Katowic.

Dochód przeznaczony na kolonje organizowane przez Z. O. K. Z.

Teatr Polski w Katowicach

„Moja panna mama".

We wtorek, dnia 31 b. m. odbędzie się premjera znakomitej komedji w 3 aktach L. Verneuil'a „Moja Panna mama". — Znakomitą komedję reżyseruje p. Lucjan Wiśniewski. Obsada głównych ról stanowią pp. Helena Krzywicka, Ewa Ludwiżanka, Jadwiga Zeromska, Janusz Mazanek, Stanisław Oskard, Lucjan Wiśniewski i Mieczysław Zoner.

„Aida".

Przepiękna opera J. Verdi'ego ukaże się na scenie w środę, dnia 1-go lutego. W partjach głównych ukażą się pp. Bielecka, J. Chodakowska, H. Miller, E. Narożny, M. Martini i J. Popiel. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Popołudniowe popularne przedstawienie „Tomica Palucha".

W czwartek, dnia 2-go lutego (święto) o godz. 3.30 pop. ukaże się cieszące się rekordowem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi przepiękna bajka H. Zbierzchowskiego „Tomcio Paluch". Bilety należy wcześnie zakupywać w kasie teatru. Telefon nr. 2448.

„Rusałka".

W czwartek, dnia 2-go lutego o godz. 7-mej wieczorem ukaże się opera znakomitego kompozytora czeskiego A. Dworzaka „Rusałka" z pp. J. Chodakowską, L. Kochańską, M. Bielecką, M. Lewicką, W. Stróżyńską i M. Zunową, J. Stępniowskim, M. Martinim i A. Kopciuszewskim. Tańce i ewolucje taneczne układu baletmistrza W. Wierzbick'ego wykona cały zespół baletowy. Dyreguje kierownik opery p. M. Zuna.

„Szpieg".

Sensacyjna sztuka w 3 aktach H. Kistemackers'a wejdzie niebawem na repertuar Teatru Polskiego. Obsadę głównych ról „Szpiega" stanowić będą pp. Marja Strońska. dyr. Wacław Nowakowski i reżyser Witold Kuncewicz.

„Trubadur"

Przepiękna i arcymelodyjna opera J. Verdi'ego „Trubadur" będzie najbliższą nowością repertuarową opery katowickiej.

„Wieszczka Lalek".

„Wieszczka Lalek" balet w 1 akcie w 2 obrazach z muzyką L. Bajera ukaże się w niedługim czasie na scenie Teatru Polskiego.

Setki tysięcy płaci Volksbund na pomoc szkolną

dożywianie, kolonje dla dzieci szkół mniejszości. Rozchód Volksbundu wynosił w roku 1924 ponad 1.300.000 zł. w roku 1925 około 1.500.000 złotych. Czyż ofiarność na polską działwę ma być mniejsza? Szpieszcie z datkami w Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich.

Program radjowy.

Środa, 1-go lutego.

Katowice fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarszych Województwa Śląskiego — 16.40 Transmisja z Krakowa — 17.05 Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach — 17.20 Odczyt: Szkice z niwy polskiej Śląska (Wygłosi wizytator Dr. Farnik) — 17.45 Transmisja z Warszawy — 18.15 Transmisja z Warszawy — 18.55 Komunikatp — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Transmisja z Krakowa — 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa — 20.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1.111 m.

11.40 Komunikaty P. A. T. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 14.40 Komunikaty P. A. T. — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.00 do 17.45 Odczyty i komunikaty — 17.45 Transmisja z Krakowa (Audycja dla dzieci) — 18.15 Transmisja z Krakowa — 18.55 do 20.30 Komunikaty, rozmaitości i odczyty — 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa — 22.00 do 22.45 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16.40 Odczyt: Moralność a bogactwo — 17.45 Audycja dla młodzieży 18.15 Sketch w jednym akcie: „Mała Lu" — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Wieczór węgierski — 20.30 Koncert poświęcony muzyce węgierskiej — 22.00 Transmisja z Warszawy.

Poznań fala 344.8 m.

12.45 Koncert orkiestry wojskowej. W przerwie koncertowej giełda zbożowa i towarowa — 14.00 Giełda pieniężna — 16.35 Odczyt dla matek — 17.00 Audycja dla dzieci — 17.45 Audycja wesoła — 18.45 do 20.00 Odczyty i pogawędki — 20.30 Muzyka kameralna — 22.00 Komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.15 Koncert — 17.45 Odczyt podróżniczy — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.00 do 20.00 Odczyty — 20.15 Karnawał w Wiedniu (Muzyka Straussa), wiadomości i pogadanka teatralna.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Program dla pań — 17.00 Koncert — 18.10 do 19.50 Odczyty — 20.30 Lekki program — 21.00 Wieczór Szuberta — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.00 Program dla dzieci — 18.30 Odczyt rolniczy — 20.30 Wieczór pieśni ludowej (Muzyka lekka).

SPORT

Komunikat nr. 37

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26-go stycznia 1928 r.

Obecni: pp. Dyrda, Cyganek, Gruszka, Danecki, Skwara, Bartosz, Weihs.

1. Odrzucono protest K. S. Zgoda Bielszowice przeciw zawod. K. S. Odra Szarlej z powodu nie nadesłania kaucji.

2. Wyznaczono następujące zawody o wejście do Ligi B następujących mistrzów podokręgowych Kl. B.

5-go lutego 1928 r.

K. S. Czerwionka 23 — K. S. Odra Szarlej.
K. S. Chorzów — K. S. Zgoda Bielszowice.

12-go lutego 1928 r.

K. S. Odra Szarlej — K. S. Kościuszko Szopienice.
K. S. Zgoda Bielszowice — K. S. Czerwionka 23.

19-go lutego 1928 r.

K. S. Chorzów — K. S. Odra Szarlej.
K. S. Kościuszko Szopienice — K. S. Czerwionka 23.

26-go lutego 1928 r.

K. S. Kościuszko Szopienice — K. S. Chorzów.
K. S. Odra Szarlej — K. S. Zgoda Bielszowice

3. Wyznaczono następujące zawody o wejście do Kl. B następujących mistrzów podokręgowych Kl. C.

5-go lutego 1928 r.

K. S. Szopienice 24 — K. S. Sarmata Rybnik
K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. Bytków.

12-go lutego 1928 r.

K. S. Ligocianka Ligota — K. S. Sparta Wielkie Piekary.
K. S. Bytków — K. S. Sarmata Rybnik.

19-go lutego 1928 r.

K. S. Sarmata — K. S. Sparta Wielkie Piekary.
K. S. Szopienice 24 — K. S. Ligocianka Ligota.

4. K. S. Stadjon Król. Huta udzielono zezwolenie na rozgrywanie zawodów z członkami G. Z. O. P. N.

(—) Dyrda, przewod. wz. (—) Cyganek Alfons sekr.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Stowarzyszenie „Samopomoc" bezrobotnych na Wojew. Śl. urządza dnia 1-go lutego b. r. na sali „Tivoli" w Katowicach, ul. Kościuszki przedstawienie teatralne. O godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej wyższych klas przedstawienie sztuki „10-ty Pawilon" dramatu z walk bohaterów Polaków z powstania o niepodległość Polski roku 1863. O godzinie 7 wiecz. główne przedstawienie sztuki „10-ty Pawilon" dramat z walk powstańczych z roku 1863 o niepodległość Polski, o godz. 8½ przedstawienie sztuki „Jeden z nas musi się ożenić" śliczna humoreska. Po przedstawieniu teatralnem zabawa z tańcem. Wobec tego, że zysk z powyższego przeznaczony jest na bezrobotnych miasta Katowic, przeto uprasza się P. T. obywateli o jak najliczniejsze poparcie.

Teatr amatorski w Zawodziu. Dnia 2-go lutego o godz. 7-mej wiecz. urządza Kółko Amatorskie przy Tow. Czyt. Lud. w Zawodziu przedstawienie amatorskie na sali p. Dajki (dawn. Szweda). Odegrane zostaną: sztuka ludowa p. t. „Bez ten święty opłatek" i komedyjka p. t. „Pokój do wynajęcia." Obywateli z Zawodzia i okolicy uprasza się o liczne przybycie gdyż czysty zysk przeznaczono na cele oświatowe.

Tow. Czyt. Lud.

Imielin. W czwartek, dnia 2-go lutego o godz. 15-tej w lokalu p. Szewczyka przy ul. Głównej odbędzie się zebranie organizacyjne O. Z. P. R., na które wszystkich podoficerów rezerwy z miejscowości i okolicy zaprasza się.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg.

Magistrat miasta Katowic ogłasza PRZETARG PUBLICZNY na

dostawę materjałów pisemnych i druków

dla biur administracji miejskiej.

Ilości potrzebnych materjałów oraz warunki dostawy zapoda na życzenie Zarząd Materjałów w ratuszu pokój nr. 16.

Oferty należy złożyć z cenami stałemi w złotych do dnia 15 lutego 1928 r. o godz. 12-tej w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę materjałów pisemnych i druków" w ratuszu pokój 4.

Do każdej oferowanej pozycji powinien być dołączony wzór wzgl. próbka.

Katowice, dnia 21 stycznia 1928 r.

Magistrat.